



THORGAL

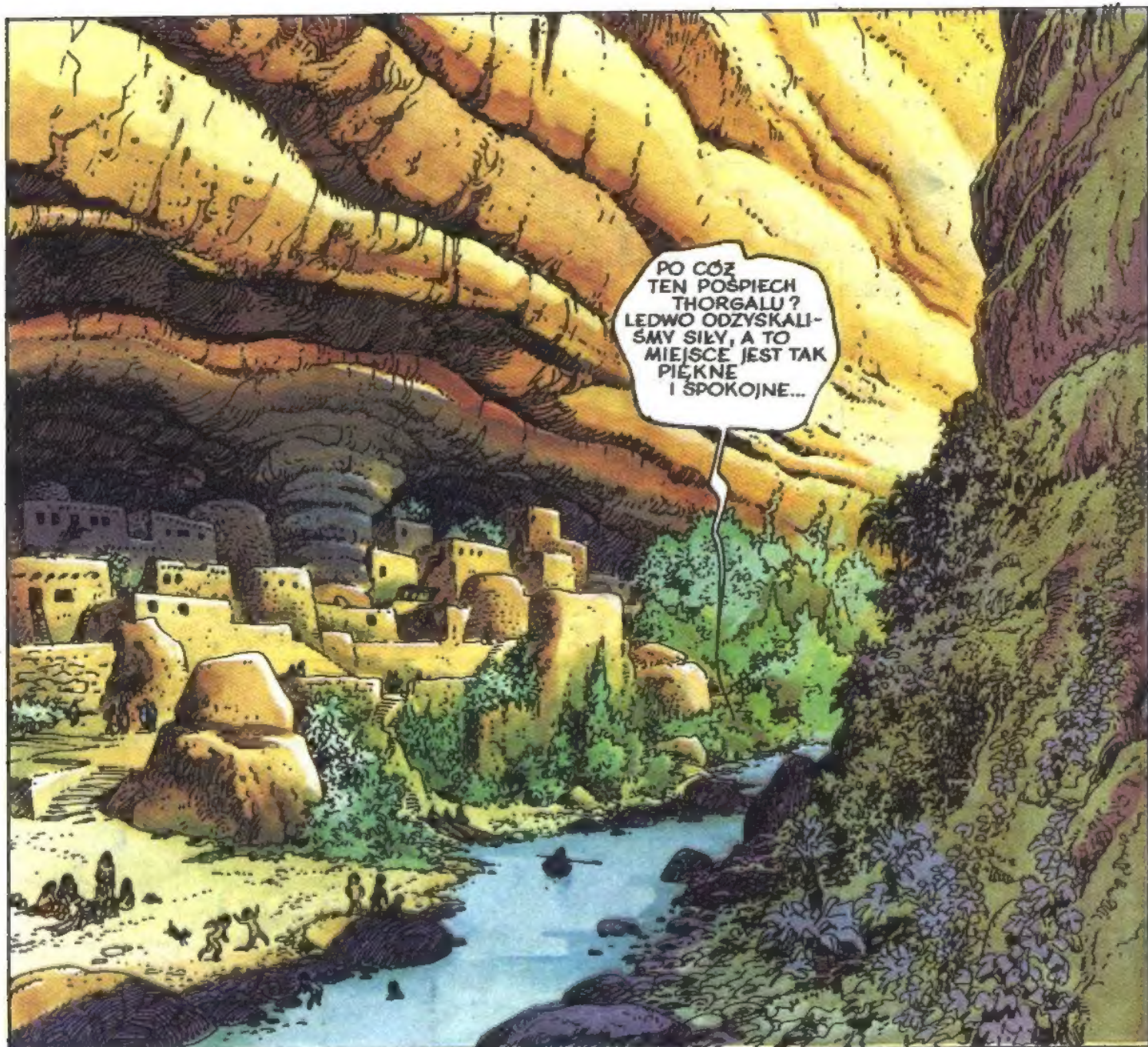


MIĘDZY ZIEMIĄ A ŚWIATŁEM

ROSIŃSKI — VAN HAMME

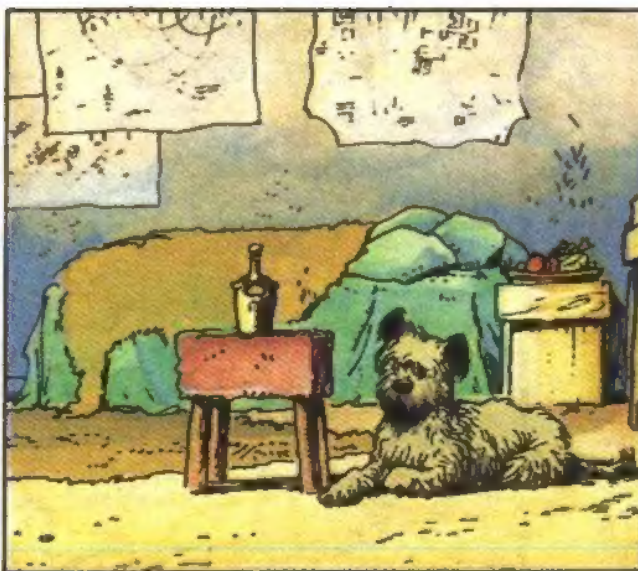
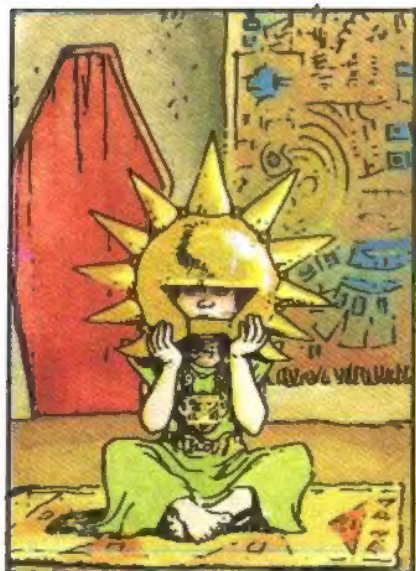


ORBITA Spółka z o.o.



MUSIMY JOLANA WYRWAC Z RAK XINJINSÓW,
KTÓRZY UCZYNILI GO NASTĘPCĄ SWOJEGO
TANATŁOCA. DROGO ZAPŁACILIŚMY ZA
PRAWO ODNALEZIENIA NASZEGO SYNA,
MOJA MIŁA, I MUSIMY GO STĄD ZABRAĆ
ZANIM ZACZNIE SIĘ UWAŻAĆ ZA
ŻYWEGO
BOGA.





MUSISZ SIĘ NAUCZYĆ PATRZEĆ, JOLANIE. PATRZEĆ!



PATRZEĆ!



PATRZEĆ PATRZEĆ PATRZEĆ PATRZEĆ PATRZEĆ





JĄ TAKŻE CHCIAŁABYM
JUŻ WROCIE NA NASZĄ
WYSPĘ. ZNÓW ZOBACZYĆ
KRAINĘ POŁNOCY.
TYLKO W JAKI SPOŚOB
PRZEPRAWIMY SIĘ
PRZEZ WIELKĄ
WODĘ?

NIE
WIEM.

MOŻE DAKOBY
SIĘ WYKORZYSTAĆ
JEDEN Z TYCH ŁA-
TAJĄCYCH STAT-
KÓW? JEŻELI
XINIJSI NAM NA
TO POZWOLA...

WRESZCIE
UDAŁO MI
SIĘ
THORGALLU!

WRESZCIE UDAŁO MI SIĘ ZROBIĆ ŁUK
ODPOWIEDNI DLA CIEBIE. O PODWOJ-
NEJ KRZYWIZNIE, JAK NA WSCHODZIE.
TUTEJSZE DRZEWO JEST JEDNOCZE-
ŚNIE I GIĘTKIE I BARDZO WYTRZY-
MAŁE. NIE MAM ZAMIARU SIĘ
PRZECIWAŁAĆ, ALE UWAZAM TEN
ŁUK ZA PRAWOZIWE CUDO, CHYBA
NAJWSPANIALSZE W MOJEJ DO-
TYCHCZASOWEJ PRACY
ZBROJMISTRZA.

JEGO ZASIĘ POWINIEN PRZEWYŻSZAĆ
O POKOŁE, ZASIĘ NORMALNEGO ŁUKU
ALE UPRIEDZAM CIĘ, ŻE TRZEBA CHO-
LERNIEJ SIŁY, ŻEBY GO NACIĄGNĄĆ.

WYGLĄDA
WSPANIAŁE,
DREWNIANA
STOPO. MUSZĘ
GO ZARAZ
WYPROBOWAĆ

NO WŁAŚNIE! IDZIE SIĘ
ZABAWIAĆ W WOJOWNI-
KÓW. A JA BĘDĘ PRZYKŁA-
DNĄ, ŻONĄ I POMOGĘ
Kobietom DREWNIANEJ
STOPY PRZYGOTOWAĆ
WAM COŚ
DO JEDZENIA.

CO CHCESZ
PRZEZ TO
POWIE-
DZIEĆ?

TO, ŻE JUŻ WIEM, CO UKRYWA-
LIŚCIE PRZED MNA RAZEM
Z AARICIA. ŻE MOJ BRATANEK,
ZANIM UMARŁ RATUJĄC CI
ŻYCIE, ZDRADZIŁ WAS W LĘ-
SIE I ZOSTAWIŁ SAMYCH,
KIEDY BYŁEŚ RANNY.

WIESZ...
SKY SZAKEM
O
TJALLU...

TCHAC

TO TYLKO
KWESTIA
REGULACJI NA
CIĄGU. SZYBKO
SIĘ DO TEGO
PRYZWY-
CZAIŚZ.

KRISS Z VALNORU!

WIDZIAŁEŚ SIĘ Z NIĄ W TEJ GRODZIE, W KTOREJ WARUJE PRZY SWOIM ZŁOCIE, JAK SZCZUR PRZY TRUPIE. TO ONA CI POWIEDZIAŁA?

CHCIAŁEM...
SIE DOWIE-
DZIEĆ, JAK TO
BYŁO NAPRAWDĘ.

PRZEKLETA
KOBIETA!



TEHAC

NAWET JAKO STULETNI
STARUSZKA, KTORA NIE
MA SIĘ SAMĄ STANĄC
NA NOGI, POTRAFI JESZ-
CZE ZASZKODZIĆ.
ZROBIŁBYM TYSIĄC RAZY
LEPIJ, GDYBYM JĄ
ZOSTAWIŁ
W MAYXATLU.



SKUCHAJ DREWNIANA STOPO!
WSZYSTKO CO SIĘ NAM PRZYTRAFIŁO
STAŁO SIĘ Z JEJ POWODU! WSZYSTKO!
NAWET TA „ZDRADA” TWOJEGO BRA-
TANKA. TJAŁ! BYŁ TYLKO DZIECKIEM
I ODKUPIŁ SWOJĄ WINĘ GRUBO DROŻEJ
NIŻ BYŁA TEGO WARTĄ.



TO TY TAK
SĄDZISZ,
ALE
ONA...?

TAK BARDZO CIĘ PODZIWIAM,
THORGALU. CZYŻ MOGĘBY ŻYĆ
Z TAKĄ RANĄ? BEZ WĄTPIE-
NIA LEPIJ SIĘ STAŁO DLA
NIEGO, ŻE UMARŁ.
ALE DLA MNIE...
DLA MNIE...



WYBACZ... POCZU-
KEM SIĘ NAGLE
TAKI STARY...
I NIEPOTRZEBNY...



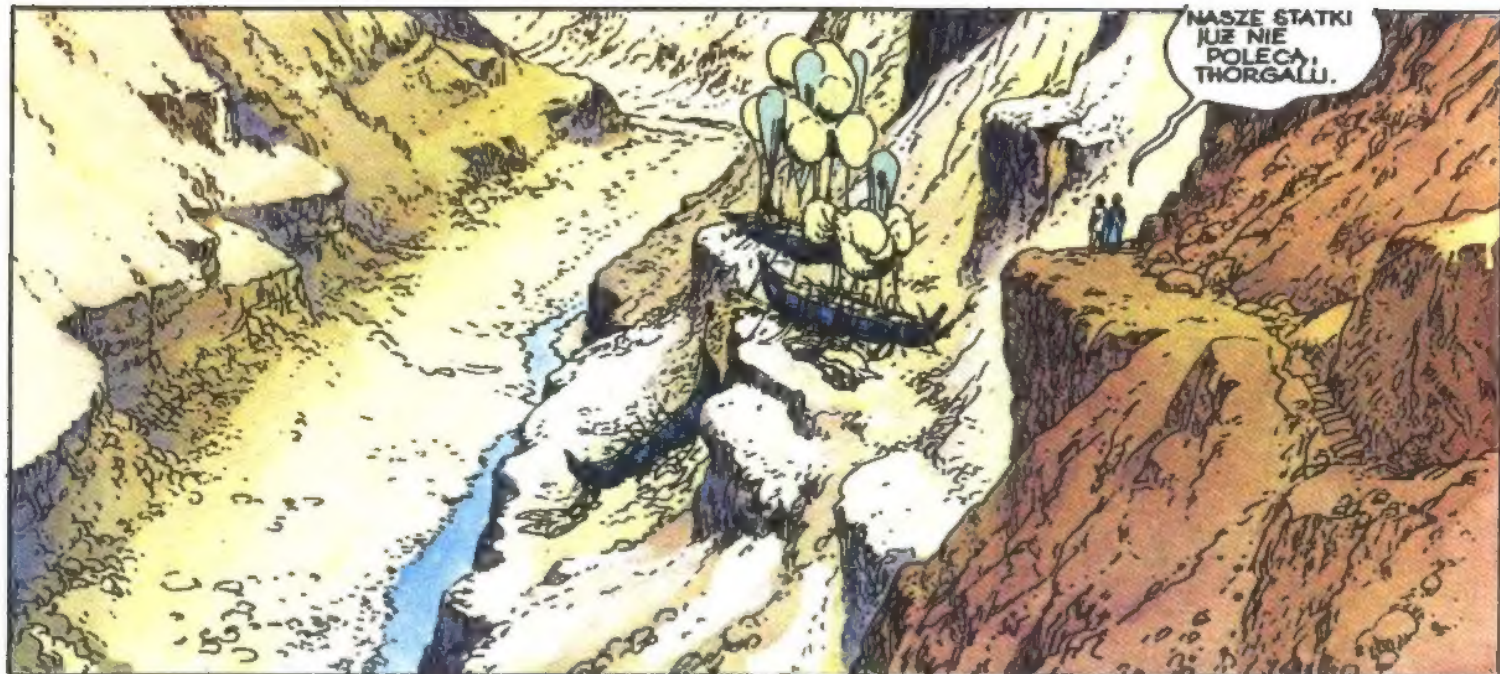
POSIŁEK GOTOWY.
TRZEBA ZAWOŁAĆ
MĘŻCZYZN.



ZA
CHWILĘ
BE-KI...



...POZWÓL MI
JESZCZE PRZEZ
KILKA CHWIL
WSPOMINAĆ
NIEŻYJĄCEGO
PRZYJACIELA.



NASZE STATKI
JUŻ NIE
POLEGA,
THORGALU.



A JUŻ NA PEWNO NIE
UDA IM SIĘ PRZELECIEĆ
WIELKIEJ WODY.
JEDEN TANATŁOC
ZNAŁ TAJEMNICĘ
CZARODZIEJSKIEGO
POWIETRZA, KTÓRE
UNOSIŁO JE DO
GÓRY.

TRUDNO
ZBUDUJE
OKRĘT.



OKRĘT!?
ALEŻ TO
NIEMOŻLIWE!

DLACZEGO?
PRZECIEŻ JOLAN
I DREWNIANA
STOPA PRZYPYNE-
LI DO KRAINY QĀ
WŁASNIE OKRĘ-
TEM. ZOSTAŁEM
WYCHOWANY
WSRÓD MARYNA-
RZY I WIEM JAK
ZBUDOWAĆ KÓŁO.
ZAJMIE TO DUŻO
CZASU...



WSZYSTKO O CO CIĘ
PROSZĘ, TO KILKU LUDZI,
KTÓRYCH MOGĘBYM ZABRAĆ
NA WYBRZEŻE. POTRZEBA
MI TROCHE DRZEW, WODY
I NARZĘDZI. RESZTA ZAJ-
MĘ SIĘ OSOBIŚCIE.
CHYBA, ŻE...

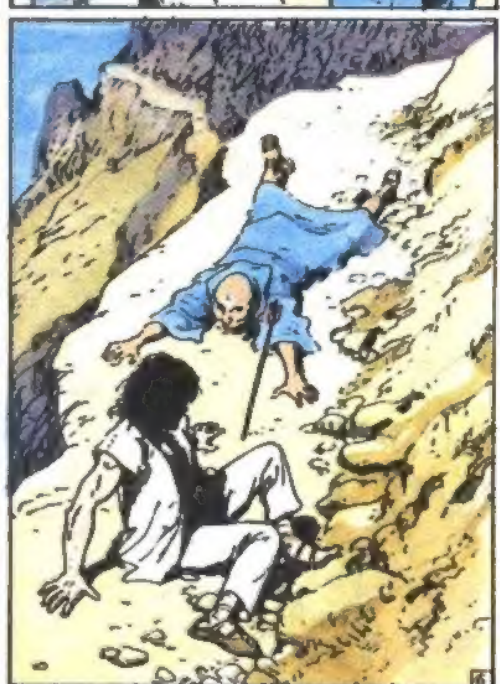


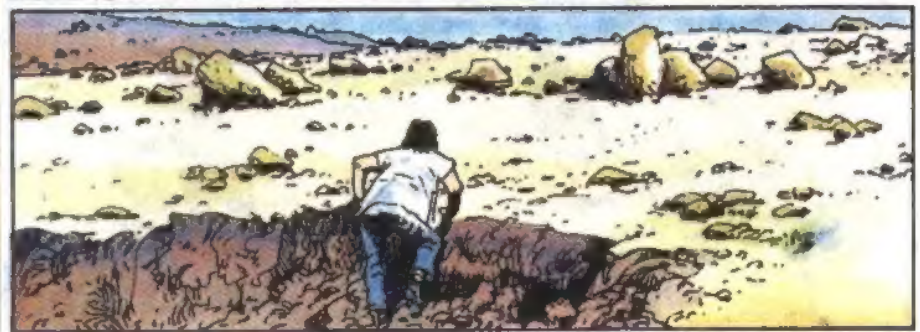
CHYBA, ŻE SPRZECI-
WIASZ SIĘ NASZEMU
POWROTOWI?
LUB POWROTOWI
JOLANA?

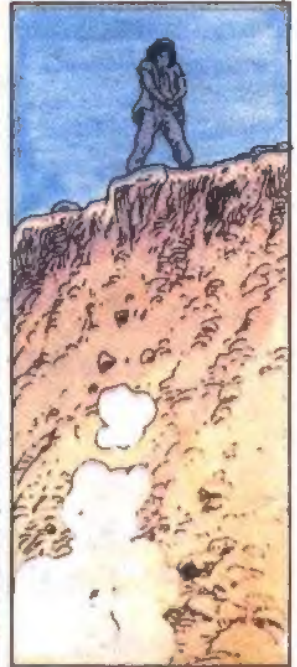
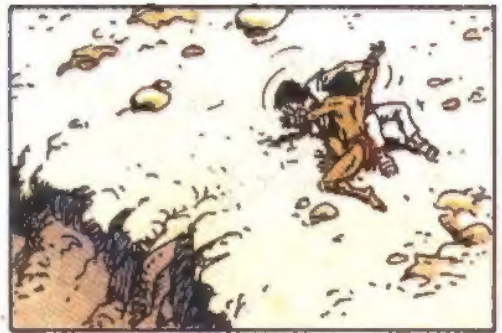
ALEŻ SKĄD
NIE
O TO
CHODZI...



UWAGA!







TEN FACET
WYGLĄDAJĄC
JAK PRAWDZI-
WY SZALENIEC
ZNASZ
GO?

TO JEDEN
Z CZŁONKÓW
OCHRONY TWOJEGO
SYNA. DANO MU DO
WYPICIA WYWAR
Z PEYOTLU. TO RO-
ŚLINA, KTÓREJ SOK
WYWOŁUJE U CZŁO-
WIEKA MORDER-
CZE INSTYNKTY.

KTO TO ZROBIŁ? I DLACZEGO?

WKRÓTCE SIĘ TEGO
DOWIEMY. KAŻE GO
PRZESŁUCHAĆ MAŁOCOWI,
NASZEMU DOWÓDCY.
JEST TO
CZŁOWIEK,
KTÓREMU
CAŁKOWICIE
UFAM.

CHCE
TU
ZOSTAĆ!



I WY TAKŻE POWINNIŚCIE
TU POZOSTAĆ. NA NASZEJ
WYSPIE JEST CIĄGLE NUDNO,
PUSTO, ZIMNO I DESZCZOWO.
A TUTAJ ZAWSZE ŚWIECI
SKOŃCE I LUDZIE SĄ
TACY MIŁI.



POZA TYM XINJINSI
MNIĘ POTRZEBUJĄ,
CZYŻ NIE JEST TAK,
VARIAYU?

MUSISZ
SAMA
ZDECYDO-
WAĆ,
JOLANIE.



POKÓJ WRÓCIŁ DO NASZEJ
KRAINY DZIĘKI TWOIM
RODZICOM I PRZYJACIOM.
XINJINSI MUSZĄ SIĘ TERAZ
NAUCZYĆ, JAK DAWAĆ
SOBIE RADE SAMEMU
NA PEWNO ŁATWIEJ
NAM BYŁOBY CZUĆ
TWOJĄ PAMIĘĆ,
NIE SŁUŻYĆ CI
OSOBISTE.

NO... ALE...

MUSISZ
ZOSTAĆ.
HURUKANIE!



NIE JESTEŚ JUŻ JOLANEM. STAKES SIĘ
HURUKANEM, SPADKOBIERCA WIEDZY
TANATŁOCA I MOCY OGOTAJA.
TWOIM OBOWIĄZKIEM JEST UCZY-
NIC Z XINJINSÓW, KTÓRYM TO
WSZYSTKO ZAWDZIECZASZ,
SILNY I ZWYCIĘSKI NAROD.



BEDZIESZ MOGŁ, JEŻELI ZECHCESZ, ZDO-
MINOWAĆ CAŁĄ KRAINĘ QA I STAĆ SIĘ
NAJPOTĘŻNIEJSZYM WŁADCĄ W HISTORII
LUDZI. JESTEŚ HURUKANEM, TYM KTÓRY
WIDZI! NIE MASZ PRAWA WAHAĆ SIĘ
MIĘDZY CIEMNOŚCIĄ ZIEMI
A ŚWIATEM SKOŃCA!



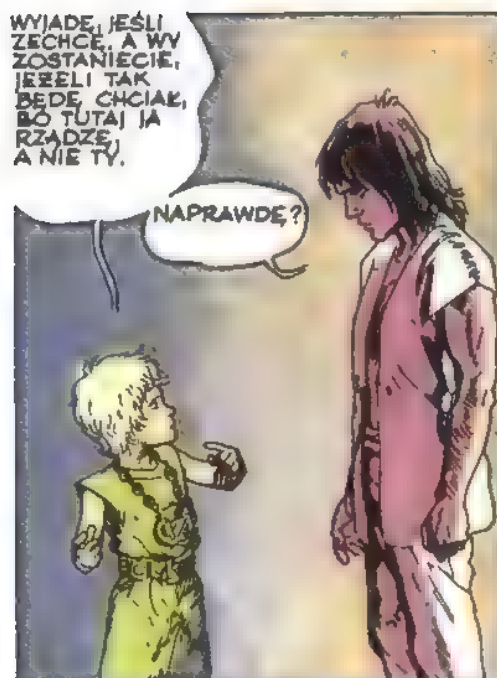
SKYSZYSZ, AARICIO?
TRZEBA TU
ZOSTAĆ.
KAZE CI ZBU-
DOWAĆ
WIELKI PAŁAC
W KTÓRYM
WRESZCIE
BEDZIESZ
MOGŁA ŻYĆ
JAK PRAW-
DZIWA
KSIĘŻNI-
CZKA.

KOCHANIE, NIE
CHCE PAŁACU. PRAGNĘ
TYLKO CICHEGO
MIEJSCA, W KTÓRYM
MOGLIBYSMY ŻYĆ
W SPOKOJU. A BOJĘ
SIĘ, ŻE TUTAJ NAM
SIĘ TO NIE UDA.

TO JEST JUŻ
WRĘCZ
NIEMOŻLIWE...

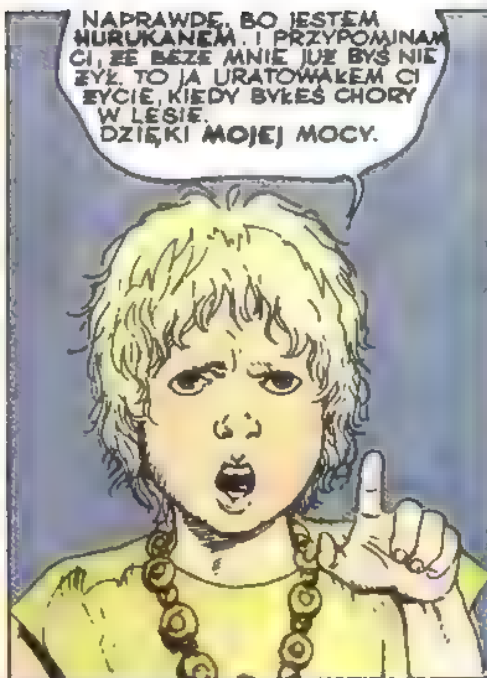


DOŚĆ JUŻ MAM SŁUCHANIA TYCH
BZDUR. WYEDZIELAMY, KIEDY TYLKO
ZDOKAM ZBUDOWAĆ KODZ.
BEZ DYSKUSJI. WSZYSCY TRÓJE.

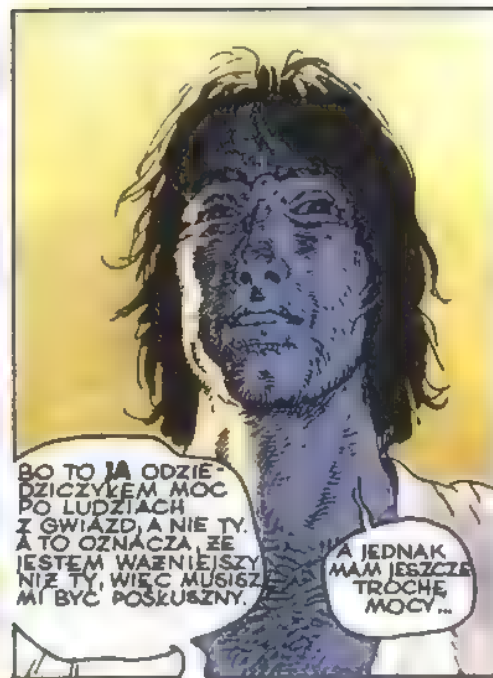


WYJADE, JEŚLI
ZECHCE, A WY
ZOSTANIECIE,
JEŻELI TAK
BĘDE, CHCIAŁ,
BO TUTAJ JA
RZĄDZĘ,
A NIE TY.

NAPRAWDĘ?



NAPRAWDĘ, BO JESTEM
HURUKANEM. I PRZYPOMINAM
CI, ŻE BEZ MIE JĄ BYŚ NIE
BYŁ. TO JA URATOWAŁEM CI
ŻYĆIE, KIEDY BYŁES CHORY
W LESIE.
DZIĘKI MOJEJ MOCY.



BO TO JA ODZIE-
DZICZYŁEM MOC
PO LUDZIACH
Z GWIAZD, A NIE TY.
A TO OZNACZA, ŻE
JESTEM WĄŻNIEJSZY
NIŻ TY, WIEC MUSISZ
MI BYĆ POSŁUSZNY.

A JEDNAK
MAM JESZCZE
TROCHĘ
MOCY...



TAAK?
CIEKAW
JESTEM
JAKIEJ?



A TAKIEJ.

HEJ!
CO TY
SOBIE...



AJJ!
NIEE...

AJJ!...



AOUU!

PAF
PAF
PAF



NIE.

AJJ!
AOUUU!

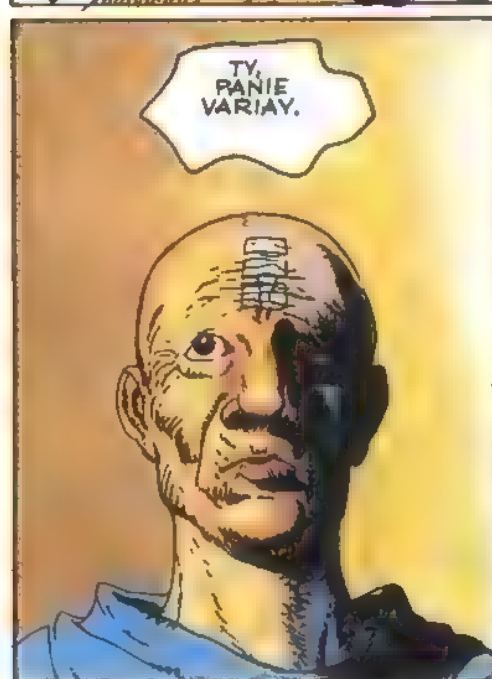
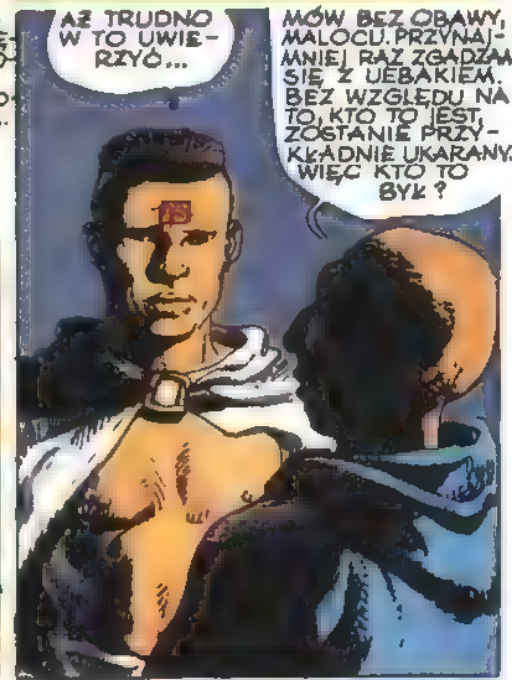


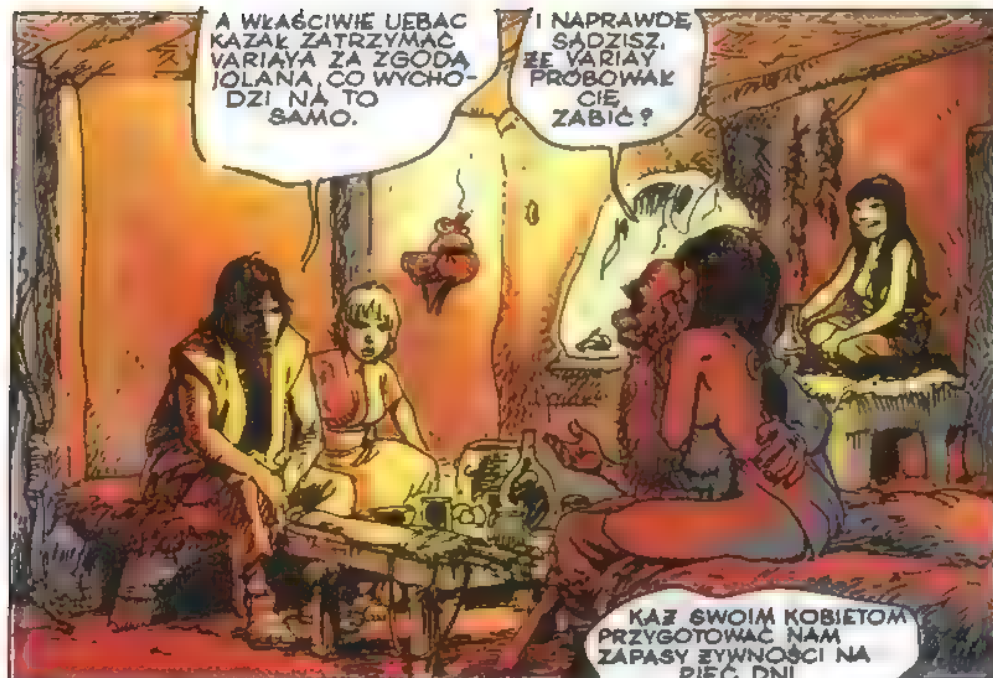
WYRUSZYSZ Z NAMI
BUDOWAĆ ŁÓDZ.
ZACZYNAJMY JUTRO
RANO. PRZEZ TEN
CZAS SIĘ USPOKO-
ISZ I PRZYPOMNISZ
SOBIE, ŻE MUSISZ
MNIE SŁUCHAĆ.



NIENAWIDZĘ CIĘ... JA...
KAZĘ CIĘ ZATRYMAĆ...
WTRĄCIĆ DO ŁOCHU...
W ŁANCUCHACH...
KAZĘ CIĘ OBATOZYĆ...

**NIENAWIDZĘ
CIĘ!**





A WŁAŚCIWIE UEBAC
KAZAŁ ZATRZYMAĆ
VARIAYA ZA ZGODĄ
JOLANA, CO WYCHO-
DZI NA TO
SAMO.

I NAPRAWDĘ
SĄDZISZ,
ŻE VARIAY
PROBOWAŁ
CIE
ZABIĆ?

KAZ SWOIM KOBIETOM
PRZYGOTOWAĆ NAM
ZAPASY ŻYWNOCICI NA
PIĘĆ DNI.

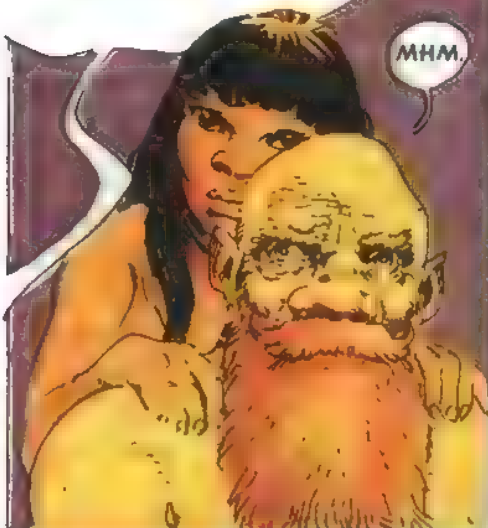
ZDZIWIŁOBY
MNIE TO, CHYBA
ŻE TAK ŚWIET-
NIE SIĘ
MASKOWAŁ.

RACZEJ CHODZI TU
O SPISEK PRZYGOTOWA-
NY PRZEZ TEGO INTRY-
GANTA UEBACĄ.
JOLAN ZAŚ DAJE
SOBĄ KIEROWAĆ
BEZWIEDNIE.



ALE PO CO
TO
WSZYSTKO?

ŻEBY PRZECHWYCIĆ WŁADZĘ
JAK ZAWSZE. A TO ZNACZY,
ŻE NIE MOŻEMY CZEKAĆ
DO JUTRA. MUSIMY WYRUSZYĆ
JESZCZE TEJ NOCY.
RAZEM Z JOLANEM.



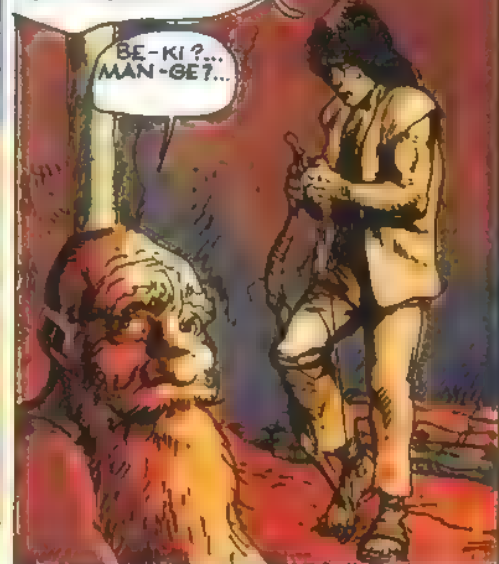
MHM.



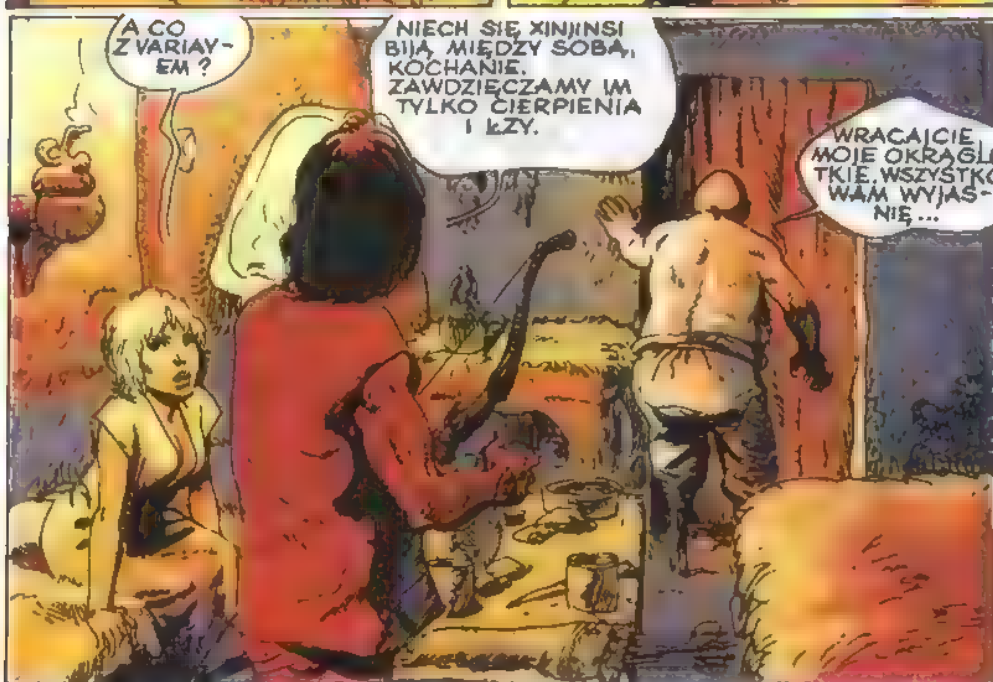
ALE JAK
SOBIE
DAMY RADE
NA WYBRZE-
ZU?

NO COŻ. NAJ-
WAZNIEJSZE TO
UCIEĆ STĄD ZANIM
UEBAC SPROBUJE
POZBYĆ SIĘ NAS.
JEŻELI ZAŚ CHODZI
O JOLANA...

...PÓJDE PO NIEGO JAK
TYLKO BĘDZIEMY GO-
TOWI. I NIE RADZĘ NI-
KOMU STAWAĆ MI
NA DRODZE.



BE-KI?...
MAN-GE?...



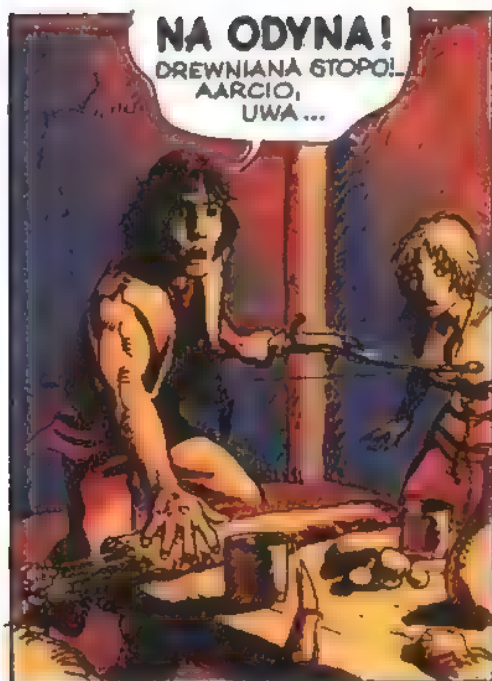
A CO
Z VARIAY-
EM?

NIECH SIĘ XINJISI
BIJĄ, MIĘDZY SOBĄ,
KOCHANIE.
ZAWOZIECZAMY IM
TYLKO CIERPIENIA
I KŁY.

WRACAJCIE
MOJE OKRĄGLU-
TKIE. WSZYSTKO
WAM WYJAS-
NIĘ...



AOU!



NA ODYNA!
DREWNIANA STOPO!
AARCIO,
UWA...



ZA PÓŹNO, THORGALU!
RZUC TEN ŁUK
I WSZYSCY USTAWCIE
SIĘ, POD ŚCIANĄ.



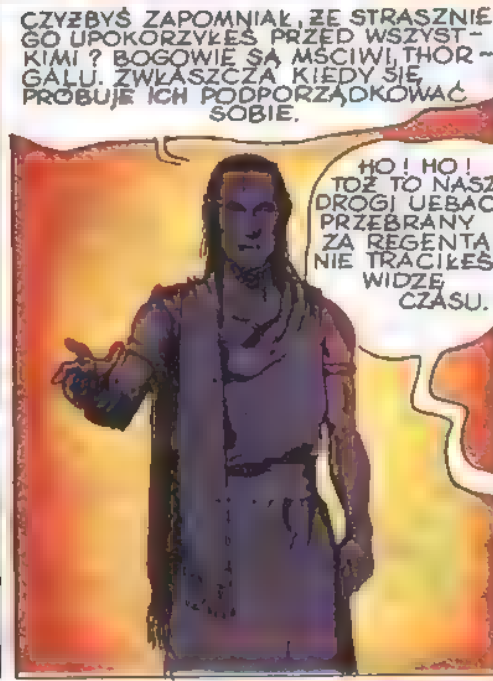
PRZECIEŻ MASZ ROZKAZ-
ZY ZABIĆ NAS, MALOCU.
NA CO WIEC CZEKASZ?
BOISZ SIĘ, STRZELIĆ
W PLECY?

NIE WARTO
CHYBA PYTAĆ
KTO CI JE
WYDAŁ?



MAM ROZKAZ TYLKO
WAS ZATRZYMAĆ.
CIEBIE, TWOJĄ ŻONĘ,
I DREWNIANĄ
STOPĘ.

OCZYWIŚ-
CIE, ŻE
HURUKAN!



CZYBYŚ ZAPOMNIAŁ, ŻE STRASZNIE
GO UPOKORZYŁEŚ PRZED WSZYST-
KIMI? BOGOWIE SĄ MŚCIWI, THOR-
GALU. ZWŁASZCZA KIEDY SIĘ
PROBUJE ICH PODPORZĄDKOWAĆ
SOBIE.

HO! HO!
TOŻ TO NASZ
DROGI UEBAC
PRZEBRANY
ZA REGEN-
TĄ. NIE TRACIŁEŚ
WIDZE
CZASU.



WŁADCA HURUKAN DARZY
MNIĘ SYMPATIA I ZAUFANIEM.
W PRZECIWIENSTWIE DO WAS,
JAK SĄDZĘ, I DLATEGO SKA-
ZAK WAS NA DOŁĄCZENIE
DO TEGO ZDRAJCY
VARIAYA
W USTACH SKOŃCĄ!

USTA
SKOŃCĄ?
CO TO
TAKIEGO?

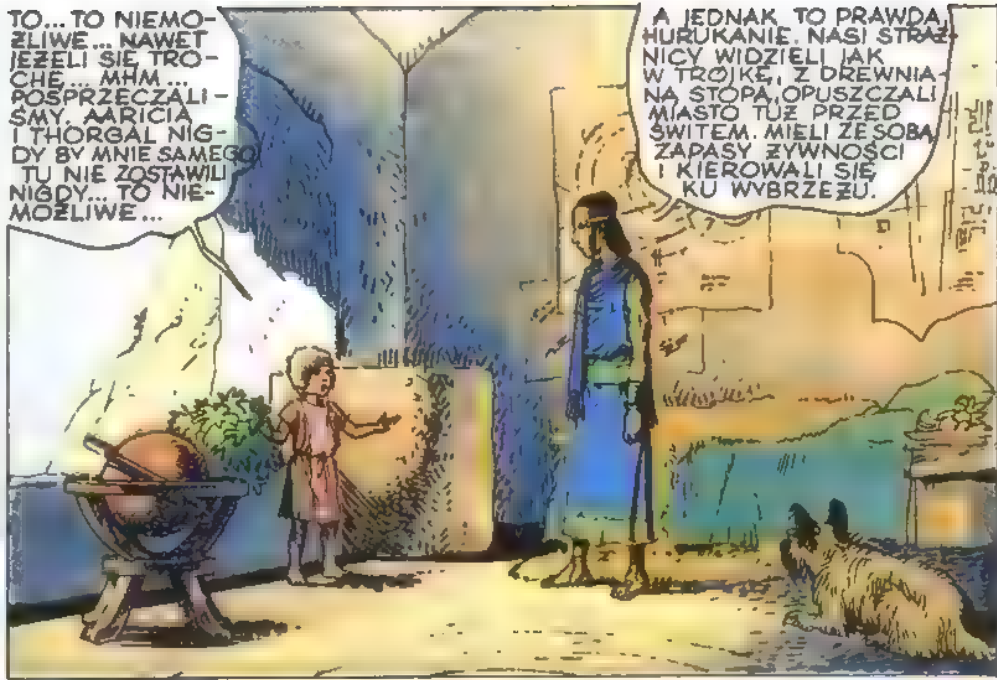


WKRÓTCE SAMI SIĘ
PRZEKONACIE.
HA! HA! HA!

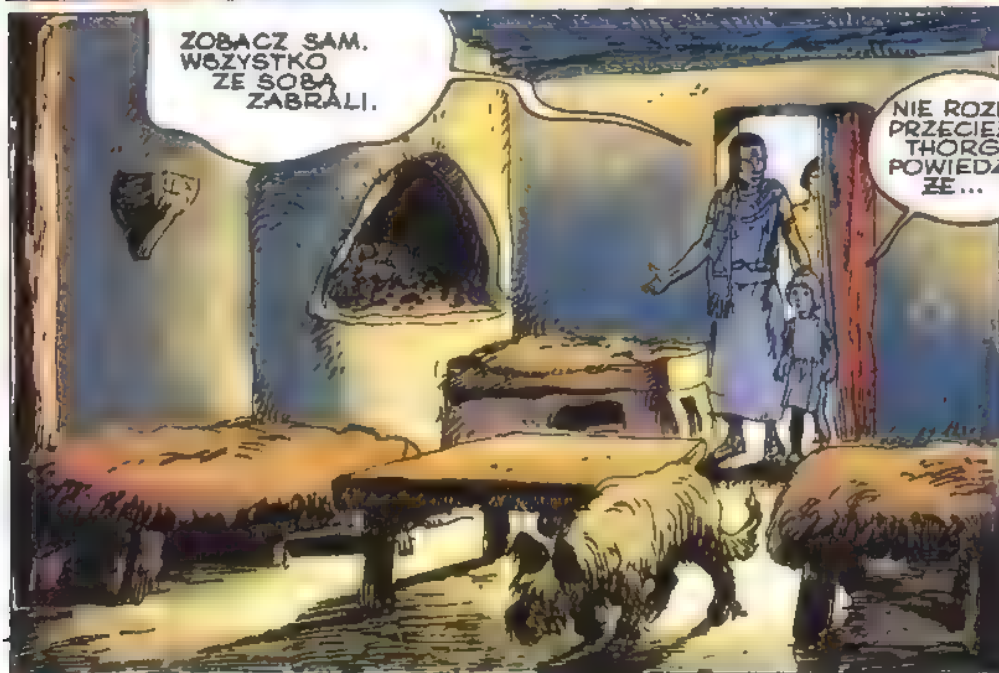


ODJECHALI!!!

TO... TO NIEMO-
ZLIWE... NAWET
JEŻELI SIĘ TRO-
CHE... MHM...
POSPRZECZALI-
SMY. AARICIA
I THORGAL NIG-
DY BY MNIE SAMEGO
TU NIE ZOSTAWILI
NIGDY... TO NIE-
MOZLIWE...



A JEDNAK TO PRAWDA.
HURUKANIE. NASI STRAŻ-
NICY WIDZIELI JAK
W TROJCE, Z DREW-
NA STOPA, OPUSZCZALI
MIASTO TŁOZ PRZED
SWITEM. MIELI ZE SOBĄ
ZAPASY ŻYWNOSCI
I KIEROWALI SIĘ
KU WYBRZEŻU.



ZOBACZ SAM.
WSZYSTKO
ZE SOBĄ
ZABRALI.

NIE ROZUMIEM.
PRZECIEŻ
THORGAL
POWIEDZIAŁ,
ŻE...



TO PRZECIEŻ PROSTE, MOJ
MAŁY. TWOI RODZICE ZRO-
ZUMIELI, ŻE TWOJA PRZY-
SZKOŚĆ ZNAJDUJE SIĘ
TUTAJ I ŻE NIE MAJĄ PRAWA
STAWIAĆ CI NA DRODZE.
MIELI ODWAGĘ
POŚWIECIĆ SWOJĄ
MIŁOŚĆ DO CIE-
BIE W IMIĘ SPEŁ-
NIENIA SIĘ TWO-
JEGO PRZYZNA-
CZENIA.

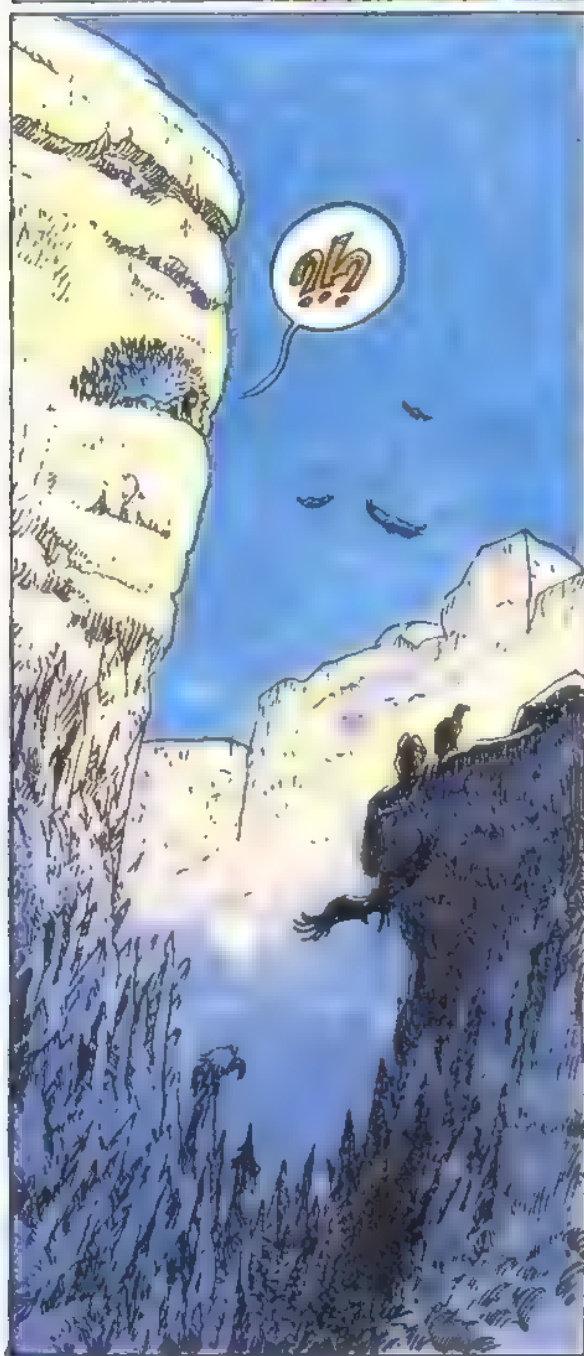
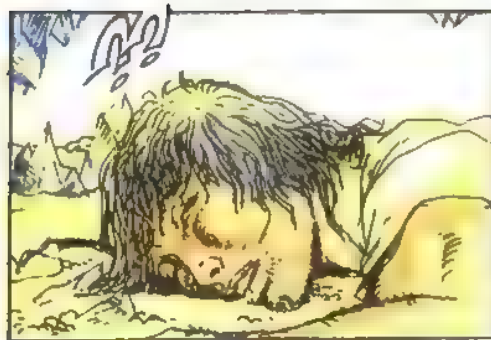
ALE JA NIE
CHCĘ, ŻEBY
ODESZLI...



NIE
CHCĘ.
NIE
CHCĘ...



ZAPROWADŹCIE HURUKANA
DO JEGO POKOJÓW I DO-
PILNUJCIE, ŻEBY NIG-
DZIE NIE WYCHODZIŁ
BEZ MOJEGO
ZEZWOLENIA.



USTA SKOŃCA!

TUTAJ XINJINSI ZOSTAWIAJĄ
SWOICH SKAZANCOW.
SPUSZCZA SIĘ ICH TUTAJ
KIEDY SĄ NIEPRZYTOMNI,
A POTEM DRABINA ZOSTAJE
WCIĄGNIĘTA DO GÓRY.

CHCESZ PO-
WIEDZIEĆ, ŻE
PORZUCONO
NAS TUTAJ,
ŻEBYŚMY
UMARLI
Z GŁODU?

UMRZEMY ZNACZNIE
WCZĘSNIEJ NIŻ ZACZ-
NIEMY ODCZUWAĆ
GŁÓD. SPOJŹZ PRZED
SIEBIE...

PUSTYNIA!

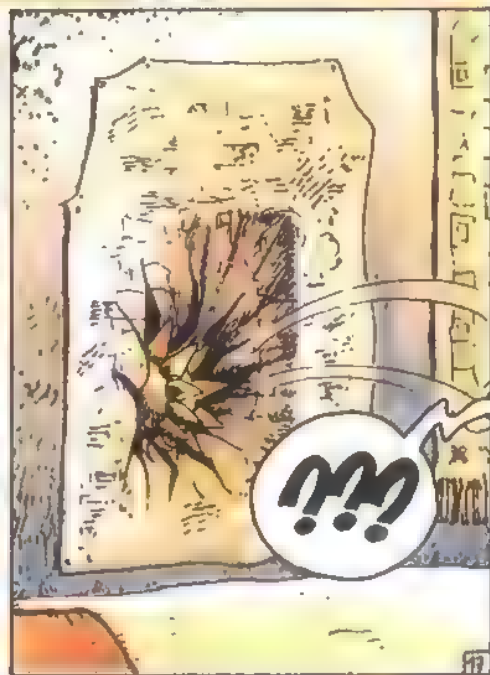
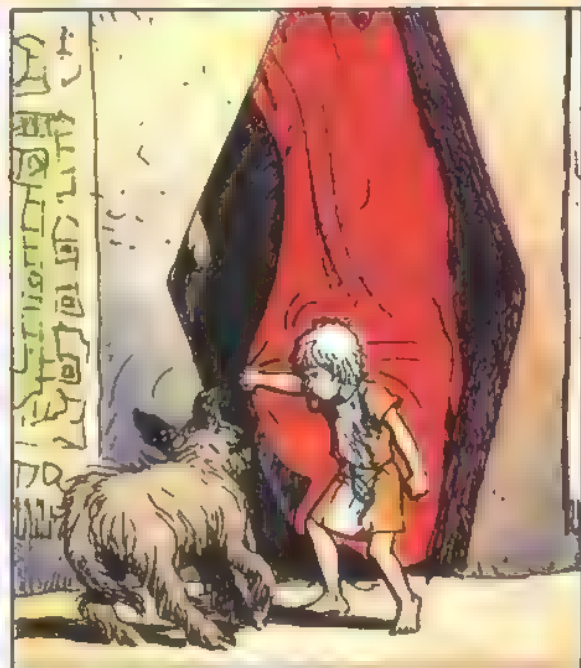
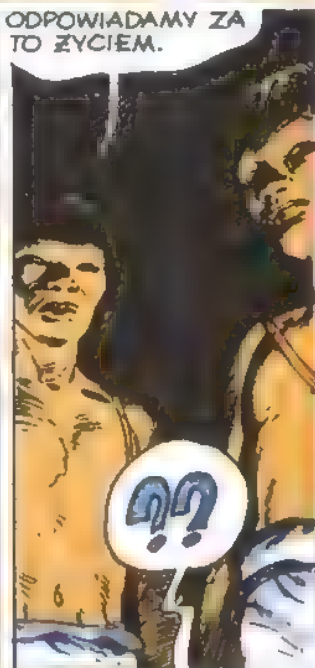
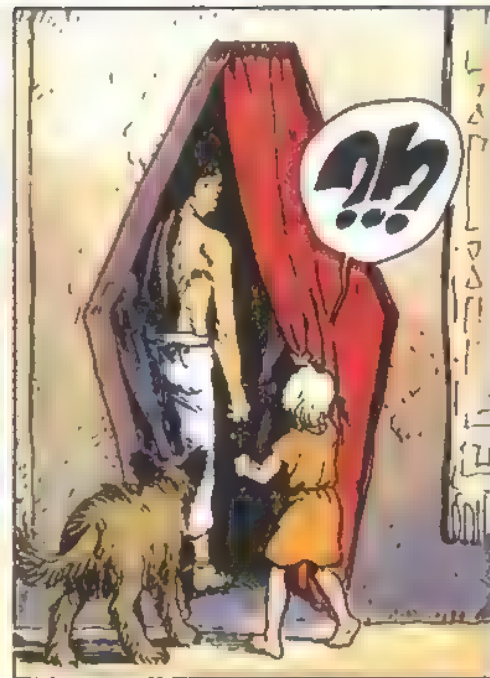
WSZĘDZIE JEST
TYLKO PUSTYNIA!

PRZEZ CAŁY DZIEŃ
PROMIEŃ SKOŃCA
BĘDĄ ODBIJAJĄ SIĘ OD
TYCH KRYSTALÓW,
KTÓRE NAS OTACZAJĄ,
ZAMIAENIAJĄC
TO MIEJSCE
W STRASZLIWY
PIEC.

NATEŻENIE CIEPŁA
BĘDZIE SIĘ STOPNIOWO
ZWIEKSZAŁO, AŻ STANIE
SIĘ TO NIE DO WYTRZY-
MANIA. NIE BĘDIEMY
WKROTCE MIEĆ
W SOBIE KRZTYNY
WODY, A ŚWIATŁO NAS
ZUPEŁNIE
OSLEPI

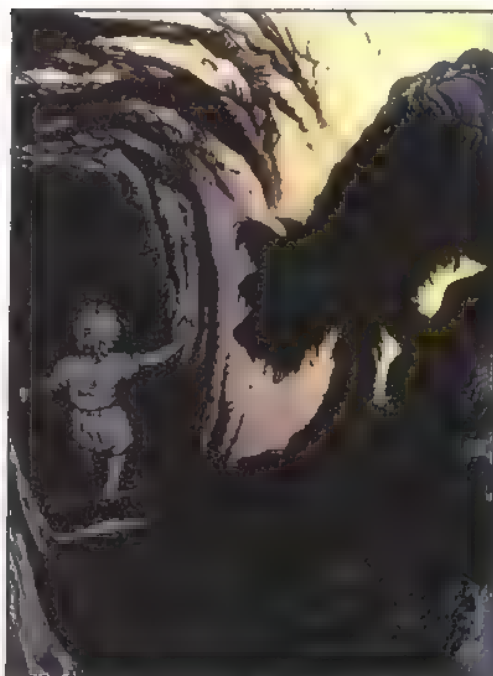
NASZA SKÓRA
ZACZNIE SIĘ PALIĆ,
A KREW GOTOWAĆ.
I ZWARIUJEMY.

I WTEDY ZROBIMY
TO SAMO CO WSZYSCY
NASI POPRZEDNICY.
DLA SKROCENIA ME-
CZARNI RZUCIMY SIĘ
W PRZEPAŚĆ.





TAJNE PRZEJŚCIE!
CHODZ, MUFF!
STĄD MUSI BYĆ
JAKIEŚ WYJŚCIE
I WTEDY UEBAC
MNIĘ
PORAMIĘTA.

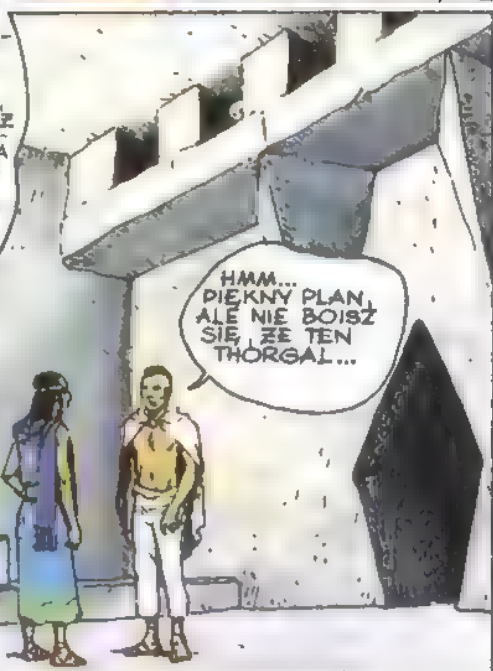


TO TYLKO
DZIECIAK
MAŁOCU,
A JA OD WIELU
TYGODNI
DOGADZAM MU
I ZAJMĘ SIĘ
NIM.

GDY TYLKO OSWOIŁ SIĘ Z MYŚLĄ, ŻE
JEGO RÓDZICE GO PORZUCILI, TO
WTEDE W NATURALNY SPOSOB
ZWROCIŁ SIĘ DO WNIĘ BEDZIE SZU
KĄĆ CZŁOŚCI I KOGOS, KOMU BĘ
DZIE MOGŁ SIĘ ZWIERZYĆ. TERAZ
KIEDY JUŻ DZIĘKI TOBIE VARIAY ZŁ
STAŁ WYELIMINOWANY, BEDE MOGŁ
ZROBIĆ Z CHŁOPAKIEM CO MI SIĘ
SPODOBA. A KINIJINSI BĘDĄ
MUSIELI PRZECIEŻ UGIĄĆ SIĘ
PRZED WOLĄ WIELKIEGO
HURLUKANA



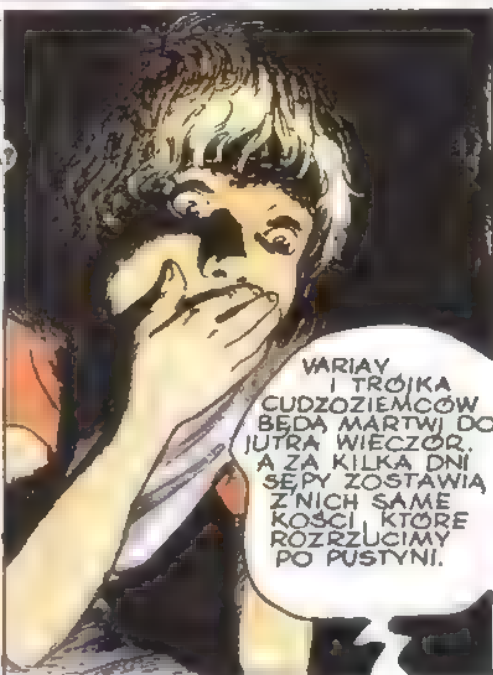
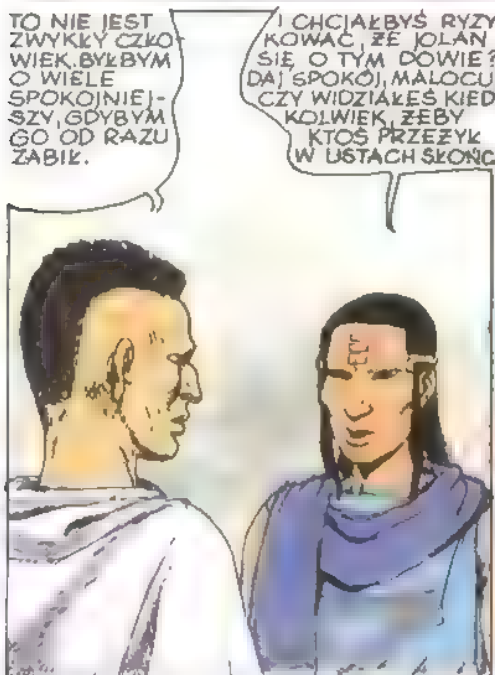
WTEDE BĘDZIEMY
MOGLI WRESZCIE RU-
SZYC NA MAYAKATL
I PODPORZĄDKOWAĆ
WSZYSTKIE LUDY
WŁADZY HURLUKANA,
KTÓRY JEST PRZECIEŻ
PODWOJNYM SPADKO-
BIERCA - TANATLOCA
I OGOTAJA WTEDY JA
UEBAC ZOSTANE
WIELKIM WŁADCA
KRAINY QA,
A TY BĘDZIESZ
NACZELNYM WODZEM
MOICH ARMII!



HMM...
DIEKNY PLAN,
ALE NIE BOISZ
SIĘ, ŻE TEN
THORGAL...

TO NIE JEST
ZWYKŁY CZŁO-
WIEK. BYŁBYM
O WIELE
SPOKOJNIEJ-
SZY, GDYBYM
GO OD RAZU
ZABIŁ.

I CHCIAŁBYŚ RYZY-
KOWAĆ, ŻE JOLAN
SIĘ O TYM DOWIE?
DAJ SPOKOJ, MAŁOCU
CZY WIDZIAŁEŚ KIEDY
KOLWIEK, ŻEBY
KTÓS PRZEŻYŁ
W USTACH SKONCA?

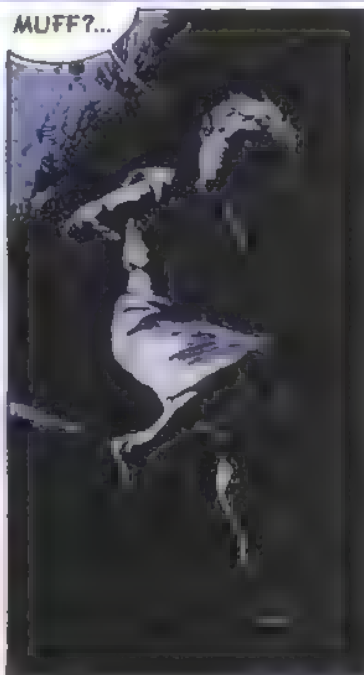
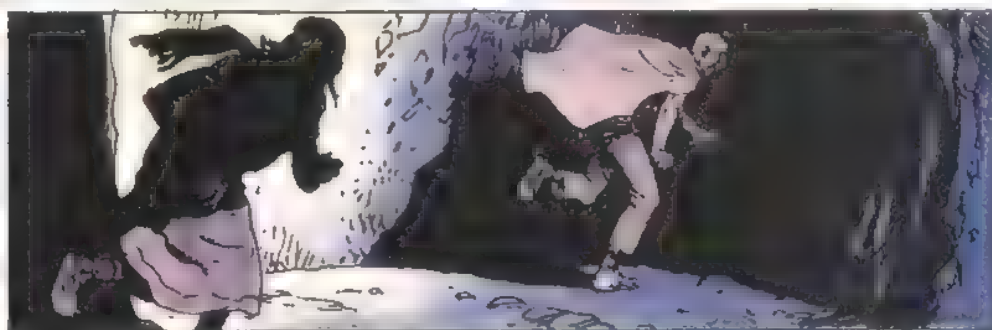
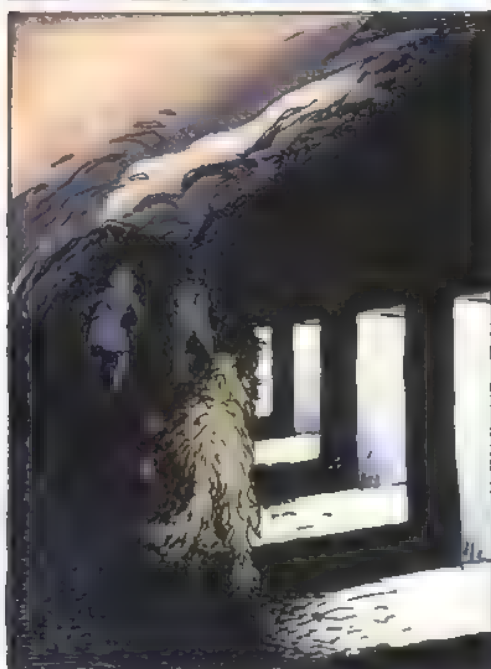
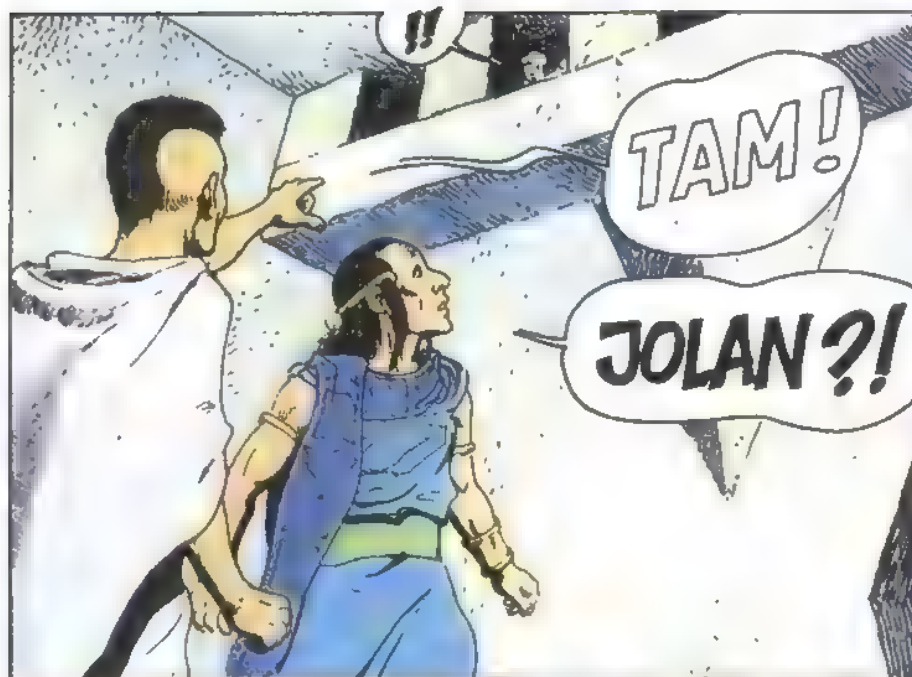


VARIAY
I TRÓJKA
CUDZOZIEMCÓW
BĘDĄ MARTWI DO
JUTRA WIECZÓR.
A ZA KILKA DNI
SEPY ZOSTAWIA
Z NICH SAME
KOŚCI, KTÓRE
ROZRZUCIMY
PO PUSTYNI.



NO DOBRZE,
ALE...

CICHO!
SKŁYSZAKES?





JAK TO? NIE POZNAJESZ MNIE? TO PRAWDA, ŻE NIGDY MNIE NIE WIDZIAŁEŚ I ŻE NIGDY NIE MIAŁAM ZASZCZYTU ZOSTAĆ ZAPROSZONA DO TWEGO, PAŁACU!

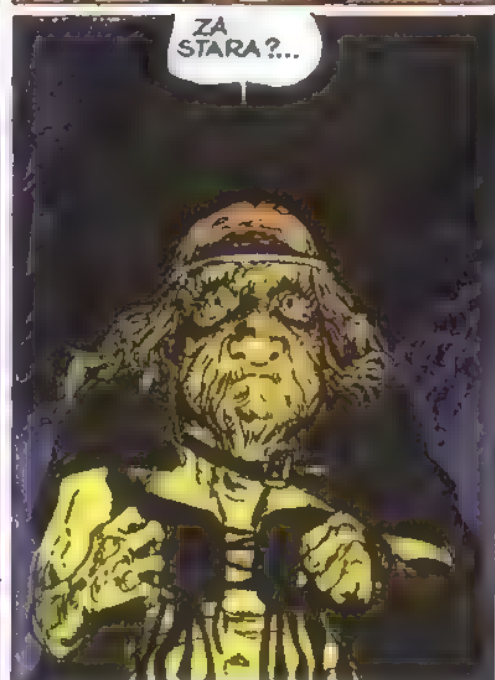
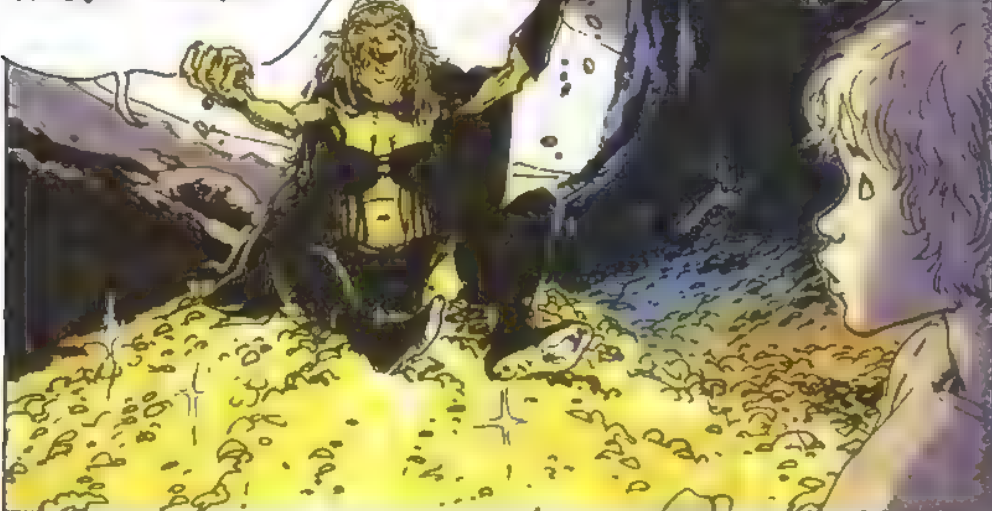
KRISS Z VALNORU!
ALE CO SIĘ...

DLACZEGO SIĘ, MNIE BOISZ, JOLANIE? CZY TO NIE DZIEKI MNIE STALEŚ SIĘ ŻYWIĆ BOGIEM XINJINSÓW? CZY NIE DOSTARCZYŁAM CI HEŁMU OGOTAJA? A TERAZ W PODZIĘCIE KAZE MI SIĘ, TU ZDYCHAC, JAK JAKIEMUS PSU.

NA CO SIĘ SKARZYSZ? - PYTAŁ MNIE TEN SEP VARIAY, CHCIAŁAS ZŁOTA ZA WYKONANIE SWOJEJ MISJI? DUŻO ZŁOTA? TO BIERZ, ILE CHCESZ Z TEGO SKARBCA...

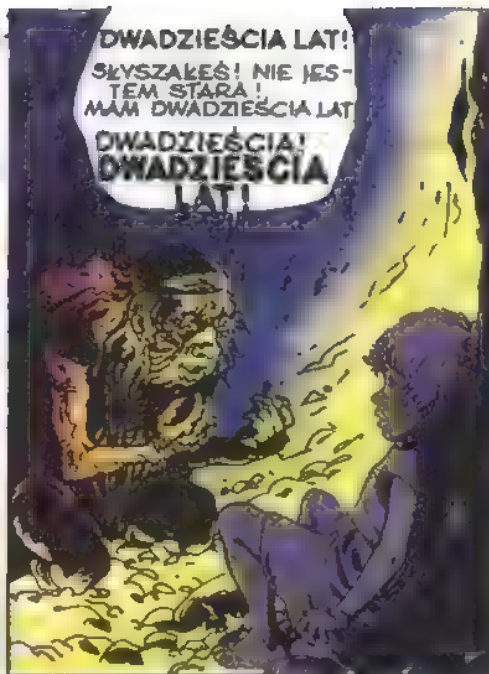


ZŁOTO, JOLANIE!
TYSIĄCE KILOGRAMÓW
CZYSTEGO ZŁOTA!
I TO WSZYSTKO JEST MOJE!
MOJE! MOJE!





ALEŻ JOLANIE! JA
MAM TYLKO DWADZIE-
SCIA LAT. TO CZARY
OGOTAJĄ NADAKY
MEMU CIAŁU
TEN STARCZY
WYGLĄD.



DWADZIEŚCIA LAT!
SKYSZAŁEŚ! NIE JES-
TEM STARA!
MAM DWADZIEŚCIA LAT
DWADZIEŚCIA!
DWADZIEŚCIA
LAT!



CIII!



CO TO?
CZEGO SIĘ
BOISZ?

UŁBAC
I SZEF JEHO
ZOKNIERZY,
MAŁOC,
ONCJA WNIĘ
ZŁAPAC...



PODSŁUCHAŁEM JAK
MÓWILI, ŻE ZAMKNĘLI
THORGALA, AARCIE
I DREWNIANA STOPE
W MIEJSCU, KTORE NA-
ZYWAJĄ USTAMI SKONCA,
GDZIE MAJĄ UMRZEC...
TRZEBA...
ICH UWOLNIĆ.

HE! HE!
HE!
HEEE!



A WIEC NASI BOHATE-
ROWIE RÓWNIEŻ WPA-
DLI W DUKAPKE HE, HE,
HE... TYLKO, ŻE ZUPEŁ-
NIE NIE WIEM JAK BYM
CI MOGŁA POMOC,
MOJ MAŁY. NAWET
NIE MOGĘ WSTĄC
O WŁASNYCH
SIŁACH, CHYBA, ŻE...

CHYBA,
ŻE...



NALEŻYSZ DO TEJ SA-
MEJ RASY, CO OGOTAJ...
SKYSZAŁAM O TWOJEJ
MOCY, CZY NIE WYLECZY-
KES THORGALA
NA ODLEGŁOŚĆ,
KIEDY LEŻAŁ CHORY
W LESIE?



TO PRAWDA, ALE
KIEROWAŁ MNA
TANATLOC...
OD JEHO ŚMIERCI
NIE UMIEM JUŻ
KORZYSTAĆ
Z ENERGII,
KTÓRA
POSIADAM.

MOŻE POTRZE-
BUJESZ CZEGOŚ,
CO CI
POMOŻE?



TEGO,
NA
PRZYKŁAD?

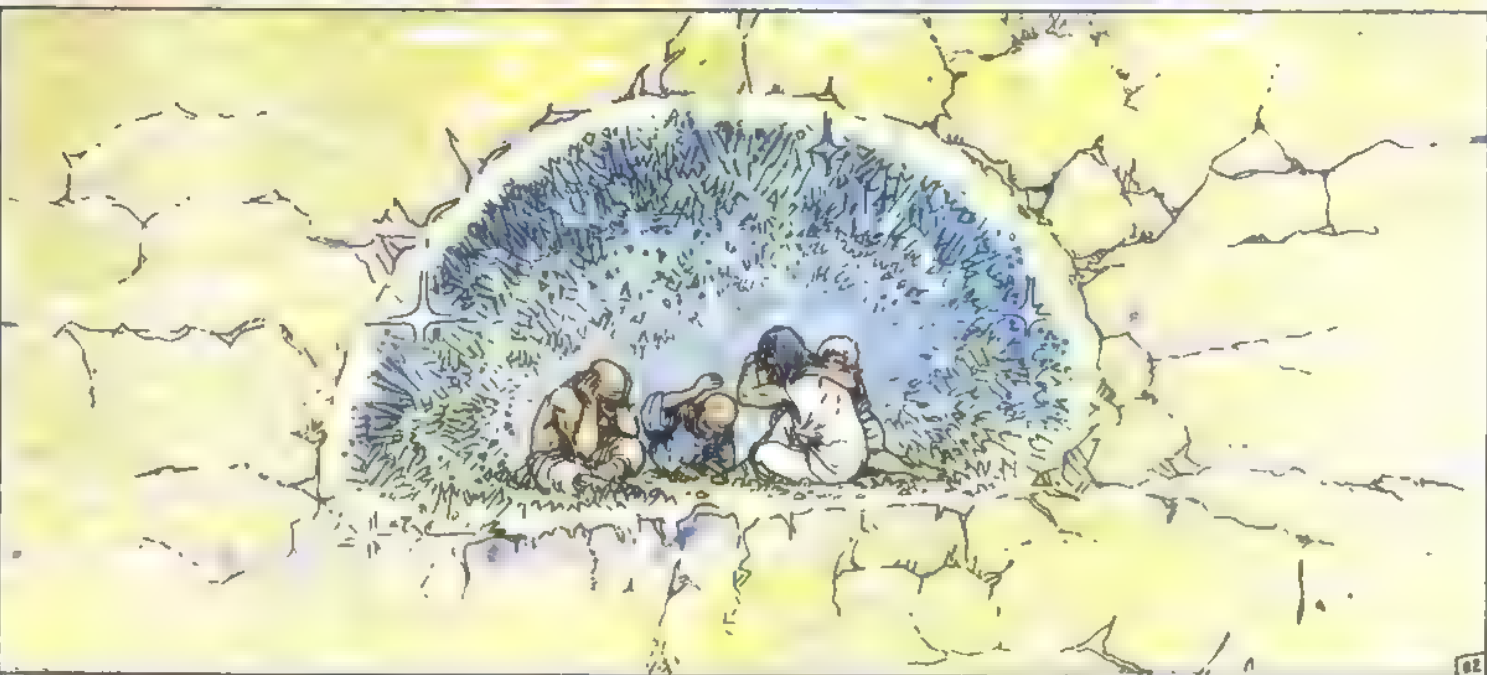
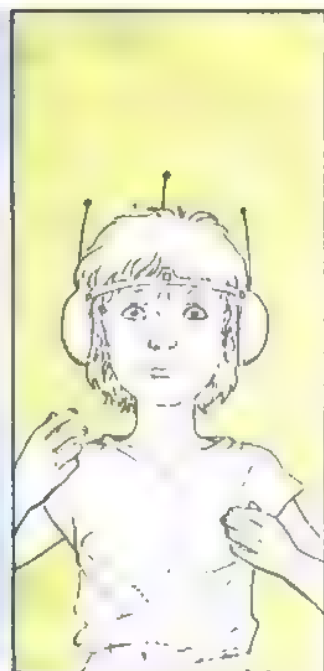
CO TO JEST?

JAKĄS
KORONA?

NIE WIEM.
TO BYŁO
WŚRODKU
HELMU OGOTAJA...
ZATRZYMAŁAM TO...
HMM... NA
WSZELKI
WYPADEK.

DAJE CI TO, BO
TYLKO TY
MOŻESZ SIĘ TYM
POSŁUŻYĆ...
ŻEBY MI
ZWROCIEĆ
CIAŁO...
MŁODOSC...

DZIEKI WZMACNIACZOWI FAL
ENERGETYCZNYCH, UKRYTEMU
POD HELMEM, OGOTAJ PODPO-
RĄDKOWAŁ SOBIE LUD CHAAMÓW
KTÓRZY ZACZELI GO UWAŻAĆ
ZA BOGA.



NIE MOGE
UŻ! WSZYSTKO
MNIĘ PARZY!...

TRZYMAJ SIĘ,
DREWNIANA
STOPO!



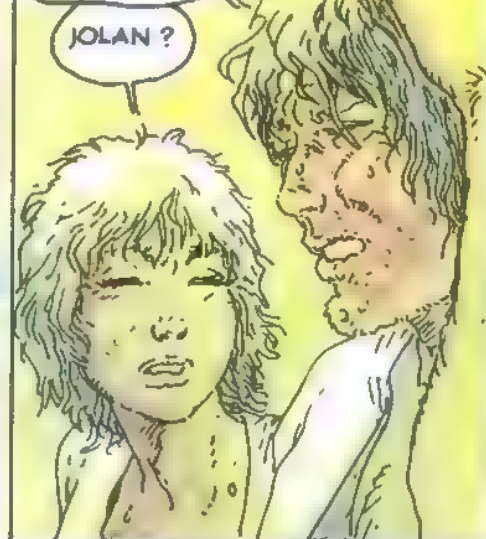
WYTRZYMAĆ DO
ZMIERZCHU!
WYTRZYMAĆ!

PO COŚ
CIERPIEĆ NIE
POTRZEBNIE?
CHCE MI SIĘ
PIĆ! PIĆ!...



NIE WOLNO SIĘ PODDA-
WAĆ. DOPÓKI ŻYJEMY,
WSZYSTKO MOŻE SIĘ
JESZCZE ZDARZYĆ.
I NIE ZAPOMINAJ
O JOLANIE.

JOLAN?

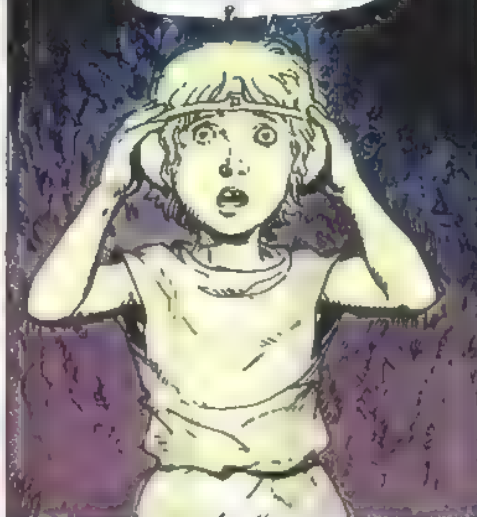


TAK, JOLAN! ON NAS PRZECIEŻ
POTRZEBUJE. MYŚL O JOLANIE,
KOCHANA,
O JOLANIE! JOLANIE!



A JOLAN JOLAN

MARCIJA...
THORGAL!...
WIDZIAŁEM ICH!...



W SERCU OGNI
I ŚWIATKA...
SĄ W NIEBEZPIE-
CZENSTWIE...
WIDZIAŁEM ICH...

TWOJA MOC
WROCICA,
JOLANIE.
PRZEMIENI MNIE,
ZANIM UEBAC
I MAŁOC ZNAJDA
NAS TUTAJ.



BOJĘ SIĘ...
MOGĘ CIĘ
ZABIĆ.

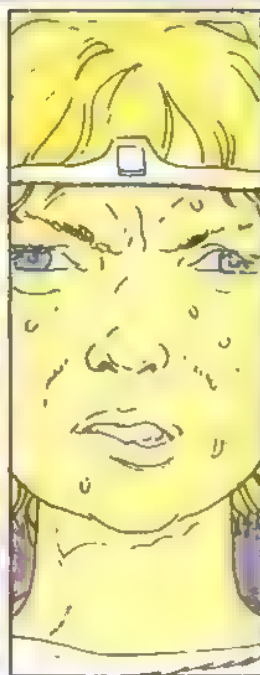
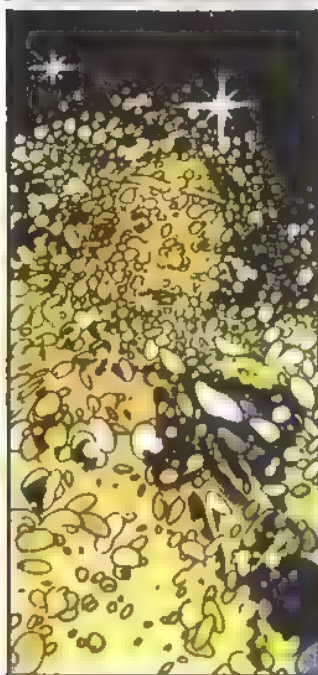
CO TAM ŚMIERCI!
SPRÓBUJ!
BŁAGAM CIĘ!
SZYBKO!
SZYBKO!...



TAJEMNICA NATURY, JOLANIE, POLEGA
NA TYM, ŻE WSZYSTKO CO NAS OTACZA
JEST ZBUDOWANE NA KSZTAŁT WSZECH-
ŚWIATA. KAŻDY CZŁOWIEK, KAŻDA RZECZ
JEST ZBUDOWANA JAKBY Z TYSIĘCY GWIA-
ZDECZEK, KTÓRYCH NIE WIDĄĆ GOŁYM
OKIEM, A KTÓRE POWIĄZANE SĄ Z SOBĄ
POTĘŻNYMI SIŁAMI.

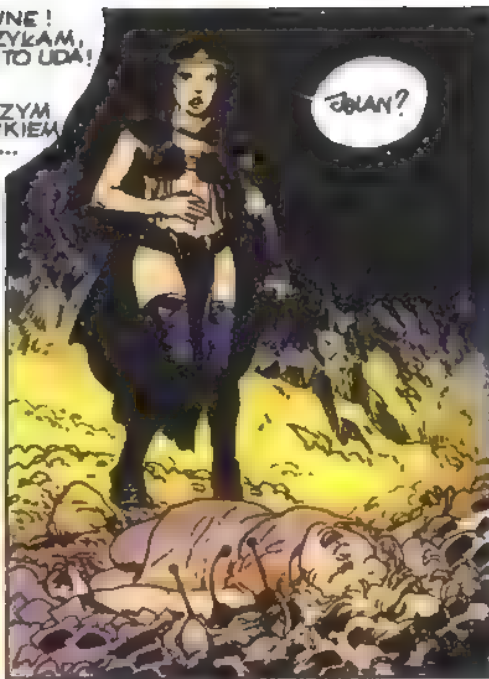
POŹNIEJ, JOLANIE,
NAUCZYSZ SIĘ WIDIEĆ
TE GWIAZDECZKI. ZROZUMIESZ
WTEDY, ŻE SĄ ONE IDENTYCZNE
I TYLKO ICH RÓŻNE UKOŻENIE
NADAJE RZECZOM I LUDZIOM
RÓŻNY WYGLĄD.

NAUCZYSZ SIĘ
WYCZUWAĆ I WŁADAĆ
PRADAMI ENERGII, KTÓRE SĄ
W TOBIE, A KTÓRE ODZIEDZI-
CZYŁEŚ ZE ŚWIATA, Z KTÓREGO
POCHODZISZ. TA ENERGIA JEST
SIŁNIEJSZA OD SIŁ WIAZĄCYCH
ZE SOBĄ GWIAZDECZKI.
BĘDZIESZ MOĞE DOWOLNIE
ZMIENIAĆ POSTAĆ
KAŻDEJ FORMY MATERII.

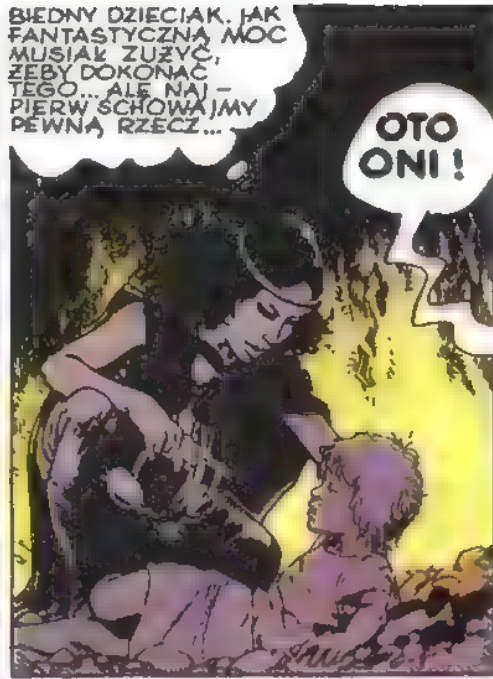




TO CUDOWNE!
NIE WIERZYŁAM,
ŻE CI SIĘ TO UDA!
JESTEŚ
NAJWIEKSYM
CZAROWNIKIEM



EBIAN?



BIEDNY DZIECIAK. JAK
FANTASTYCZNA MOC
MUSIAŁ ZUŻYĆ,
ŻEBY DOKONAĆ
TEGO... ALE NAJ-
PIERW SCHOWAJMY
PEWNA RZECZ...

OTO
ONI!



KIM... JEST TA
KOBIETA?!

TRUDNO W TO
UWIERZYĆ.
CZYBY
TO BYŁA...

KRISS Z VALNORU,
ALE NIE NA WASZE
USŁUGI. ZRESZTĄ NIE
MAM ZAMIARU WTRĄCAĆ
SIĘ W WASZE PLANY.
WSZYSTKO O CO PROSZĘ
NOWEGO WŁADCE XINJINŚW
TO ZAPASY ŻYWNOSCI
NA PIĘĆ DNI I DWA WOZY
POTRZEBNE DO ZABRA-
NIA OBIECANEGO
MI ZŁOTA.



CZYBY TEN DZIE-
CIAK TO ZROBIŁ?...
TO ZNACZY, ŻE ON
NAPRAWDĘ
MA BOSKĄ
MOC!

WĄTPIŁEŚ W TO?
ALE TO NIE
NASZA SPRAWA,
NA RAZIE.

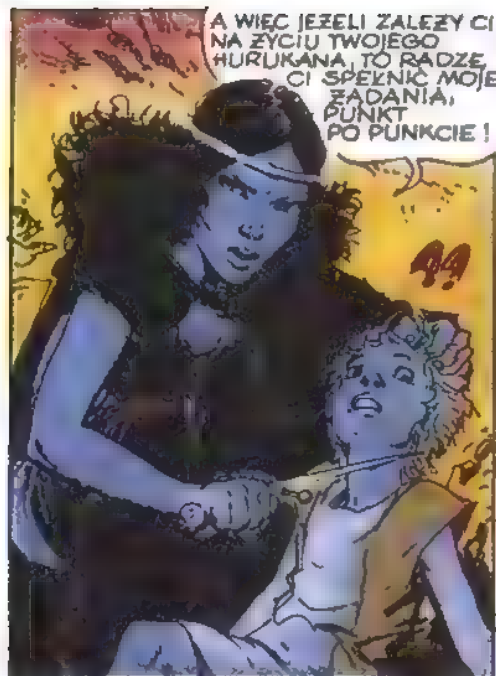


JESTEŚ BARDZO
AROGANCKA,
KOBIETO! WYOBRAŹ
SOBIE, ŻE MAM IN-
NE PLANY WOBEC
TEGO ZŁOTA.
TRZYMAJ JA,
MALOCU!

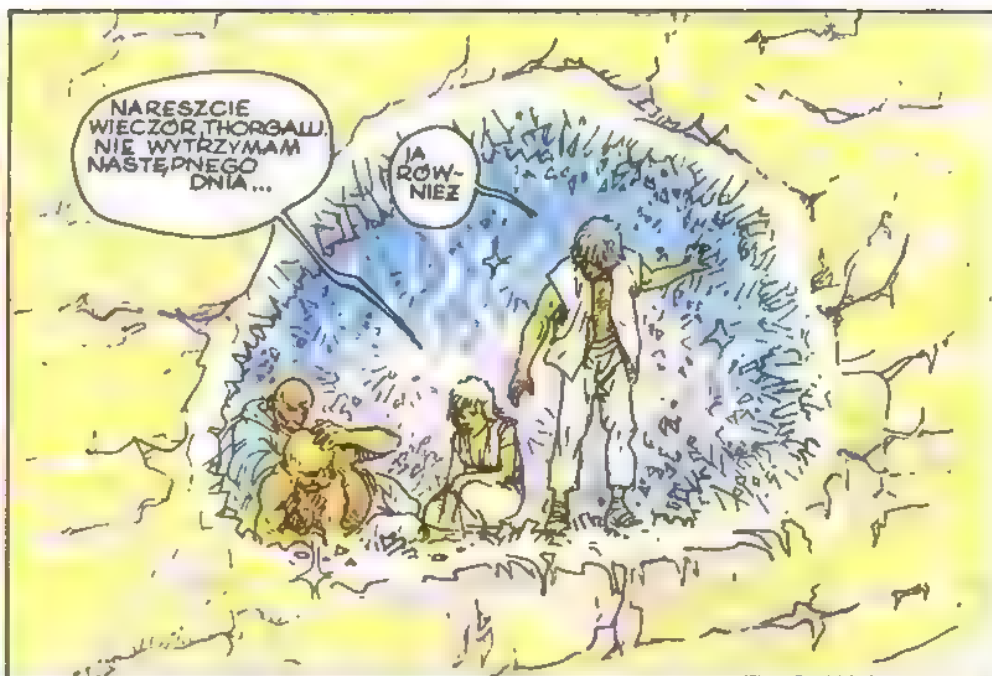
NO Cóż,
UEBACU,
WIDZE, ŻE JE-
STES TAK SA-
MO KIEPSKIM
GRACZEM, JAK
JA.
TRUDNO!



AJ!
CO TO...



A WIEC JEŻELI ZALEŻY CI
NA ŻYCIU TWOJEGO
HURUKANA, TO RADZE
CI SPEŁNIC MOJE
ŻADANIA,
PUNKT
PO PUNKCIE!



NARESZCIE
WIECZOR THORGALLU
NIE WYTRZYMAŁ
NASTĘPNEGO
DNIA...

JA RÓW-
NIEŻ



MUSIMY WIEC SPRO-
BOWAĆ COŚ WYMYSLEĆ,
ZANIM ZUPEŁNIE
OPADNIEMY
Z SIŁ.

TO
NIEMOŻLIWE
THORGALLU.

BYKOBY WARIACTWEM
CZekać DO JUTRA
NICZEGO NIE
PROBUJĄC. PO-
TRZĘBUJE CIĘ,
DREWNIANA
STOPO. WSTAWAJ!

CO
CHCESZ
ZROBIĆ?

A GDYBYŚ TAK
POZWOLIŁ MI
UMARZEĆ W SPO-
KOJU? NAWET
MOJA DREWNIA-
NA NOGA DOWA-
GA SIĘ CZEGOS
DO PICA.



JUŻ CI MÓWIŁEM
TA ŚCIANA JEST
ZA ŚLISKA. POZA
TĄ NA GÓRZE
JEST WYSTĘP
A PONAD NIM
JESZCZE STOJA
STRAŻNICY.
TO
SZALEŃSTWO.



WYCHYLISZ SIĘ JAK NAJ-
BARDZIEJ NA ZEWNĄTRZ.
SPROBUJĘ WSPIAĆ SIĘ PO
TOBIE PONAD TEN WYSTĘP.
MARCIJA I WARIAY BĘDĄ
CIĘ TRZYMAŁI ZA
RĘCE.

ALE...

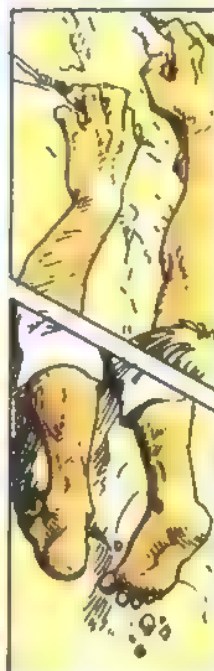
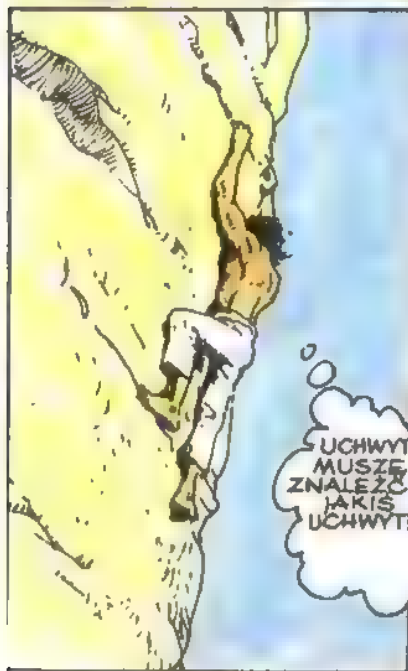
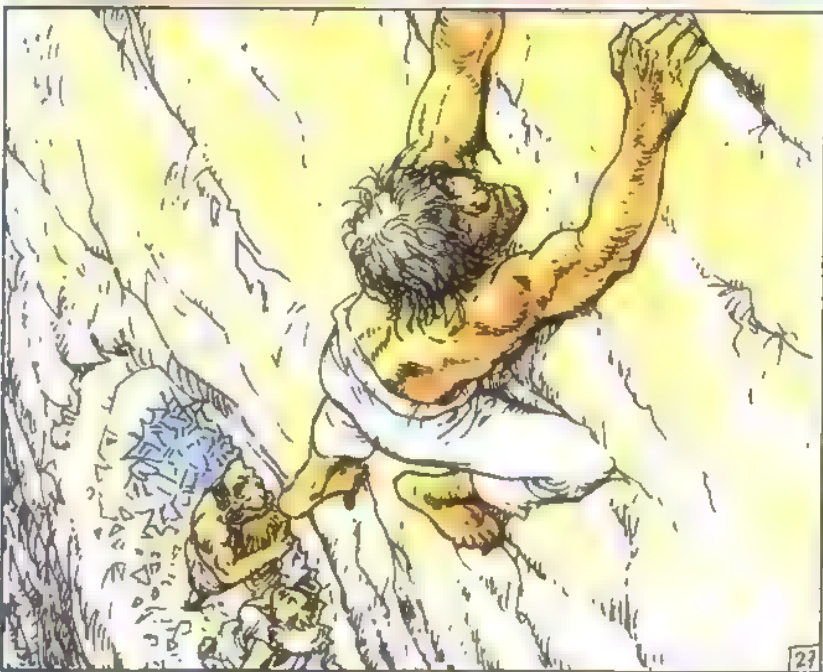
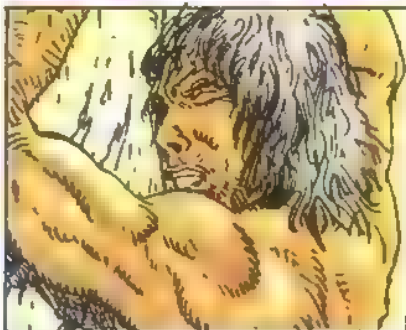
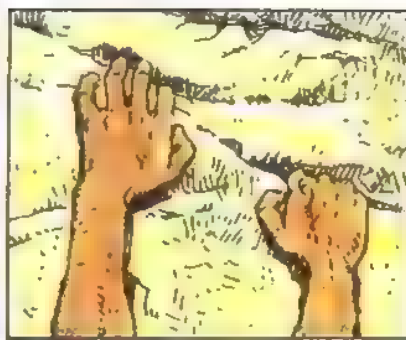


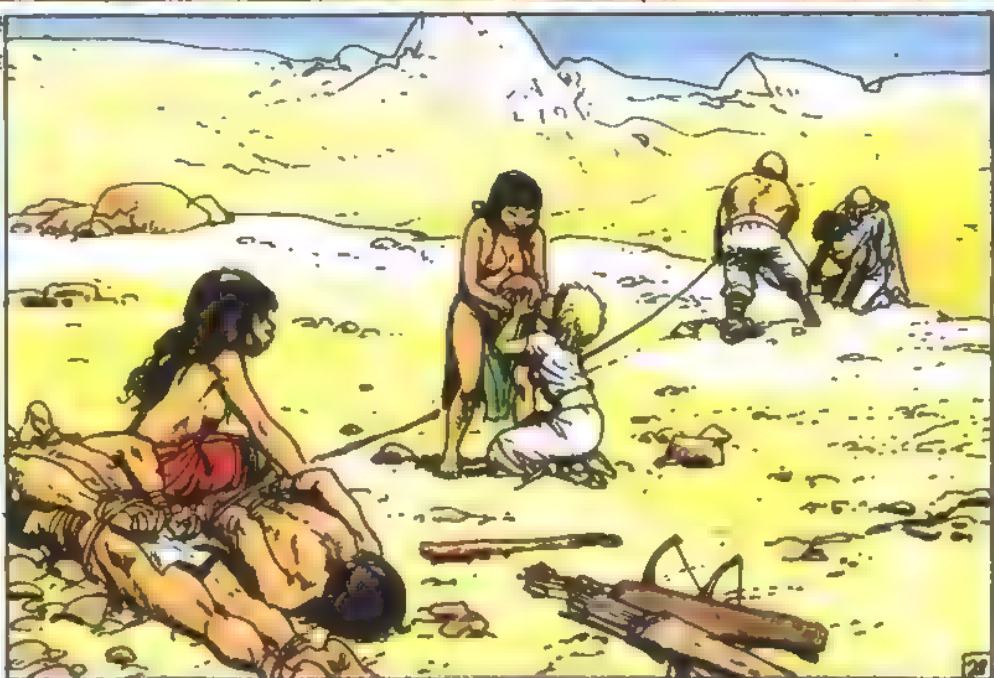
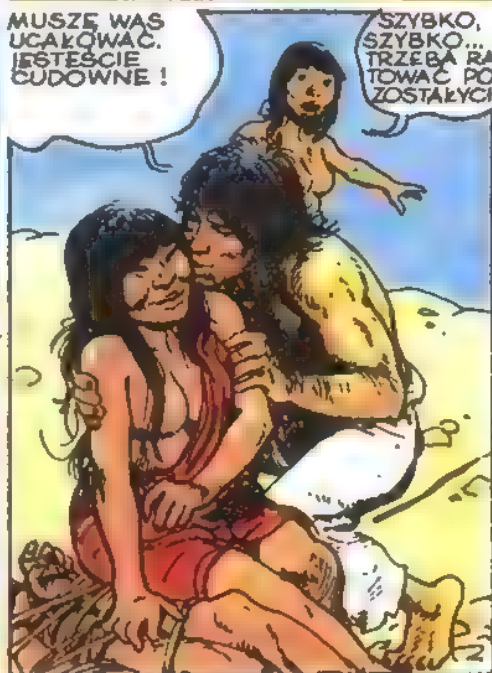
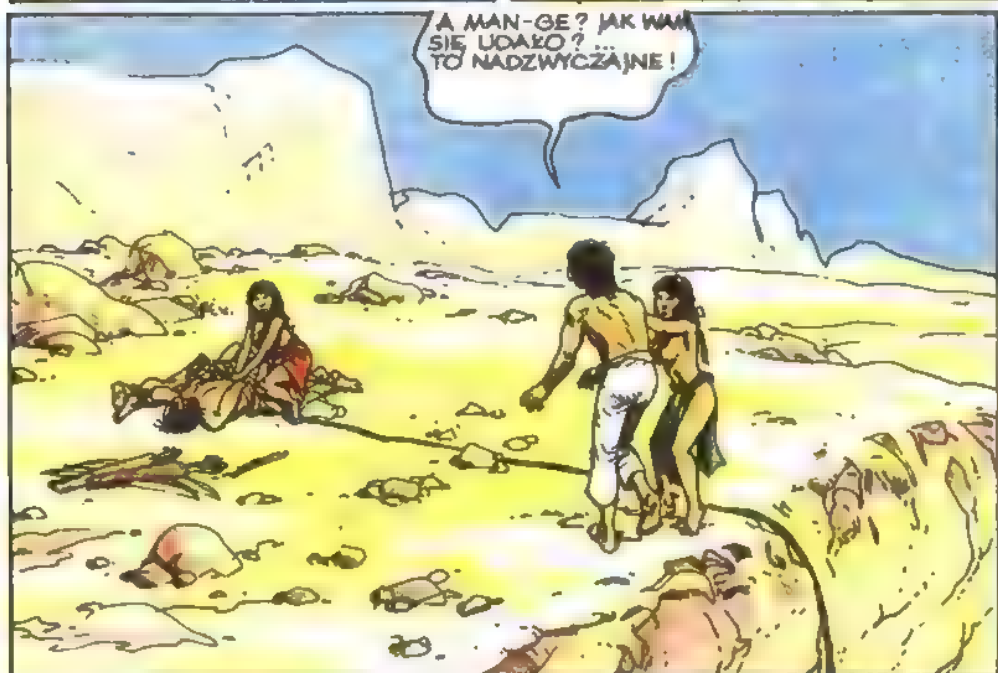
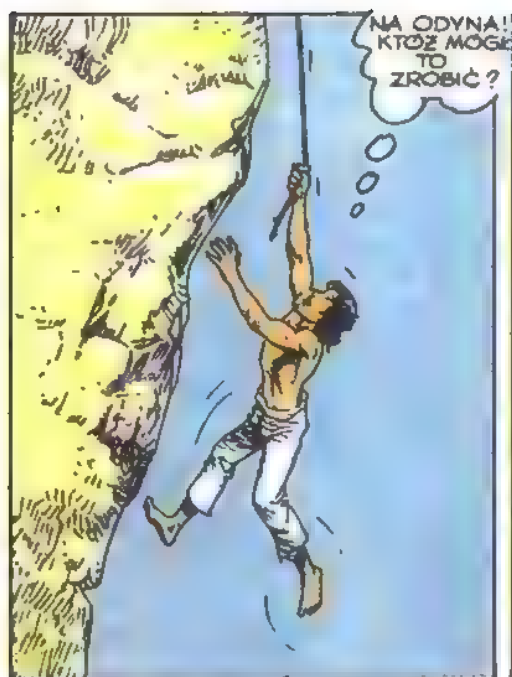
THORGALLU
PRZECIEŻ
TO...

TO NASZA JEDYNA SZAN-
SA, KOCHANIE. CHOCBY
BYŁA NIE WIEM JAK MAK,
TO MUSZE SPROBOWAĆ
NIE MAMY CZASU NA DŁU-
GIE POŻEGNANIA...



...TRZEBA SKORZYS-
TAĆ Z OSTATNICH
CHWIL ŚWIATŁA.
W DROGĘ!







AŻ TRUDNO
W TO UWIE-
RZYĆ. ONE
MÓWIĄ, ŻE
KRIS
Z VALNORU
OPUSCIŁA
MIASTO WZO-
RAJ W POZU-
DNIE RAZEM
Z JOLANĄ.

W
JAKI
SPÓSOB?

ODMÓDNIŁA. NIE WIEDZIEĆ W JAKI
SPÓSOB. I ZABRAŁA JOLANĄ JAKO
ZAKŁADNIKA. WYRUSZYŁA W STRONĘ
WYBRZEŻA. OCZYWIŚCIE UEBAC
PODĄŻA ZA NIA, ŻEBY PRZY
PIERWSZEJ SPOSOBNOSCI
ODEBRAĆ JEJ JOLANĄ.



A WIEC NIE MAMY
ANI CHWILI DO STRA-
CENIA, DREWNIANA
STOPO. MUSIMY
WYRUSZYĆ ZARAZ
I SPROBOWAĆ
ODEBRAĆ JEJ JOLA-
NĄ PRZED NIMI.

W JAKI SPÓSOB?
NA PIECHOTE?
PRZES PUSTYNIE?
BEZ PRZEWODNIKA
NIE MAMY NAI-
MNIEJSZEJ

SZANSY.
TUŻ TEGO
PROBO-
WAKEM.



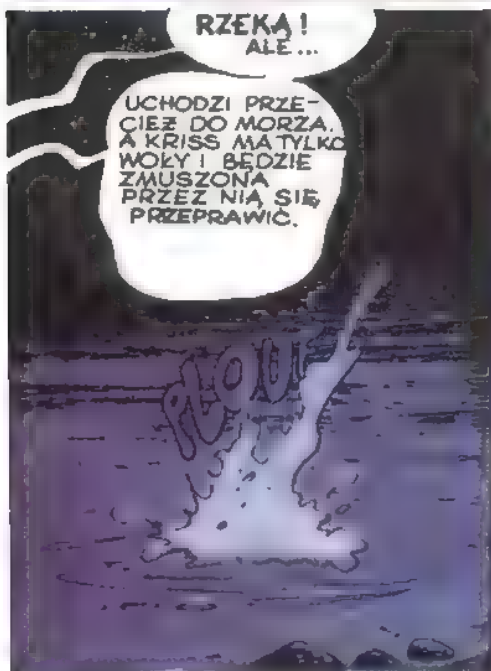
NO
I AARICIA
NIE DA RADY
IŚĆ
Z NAMI.

ZOSTANIE
TUTAJ Z VARIAY-
EM. TWOJE KO-
BIETY POWINNY
ZNALEZĆ JAKIEŚ
MIEJSCE, GDZIE
WSZYSCY MOGLI-
BY SIĘ UKRYĆ
DO NASZEGO
POWROTU.



ZGODA. MOŻEMY WZIAĆ
BRONĘ ZABITYCH STRA-
ZNIKÓW. ALE NIE WIEM
JESZCZE W JAKI
SPÓSOB...

TEN SPÓ-
SOB MASZ
PRZED SOBĄ.
DREWNIANA
STOPO.



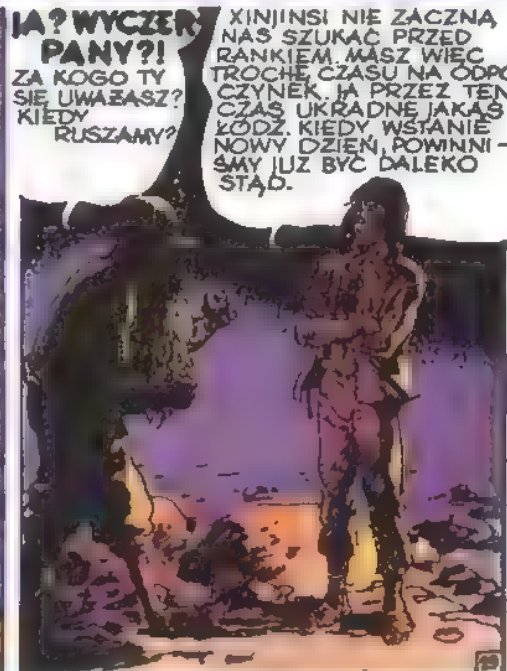
RZĘKA!
ALE...

UCHODZI PRZE-
CIEŻ DO MORZA.
A KRIS MA TYLKO
WOKY I BĘDZIE
ZMUSZONA
PRZEZ NIA SIĘ
PRZEPRAWIĆ.



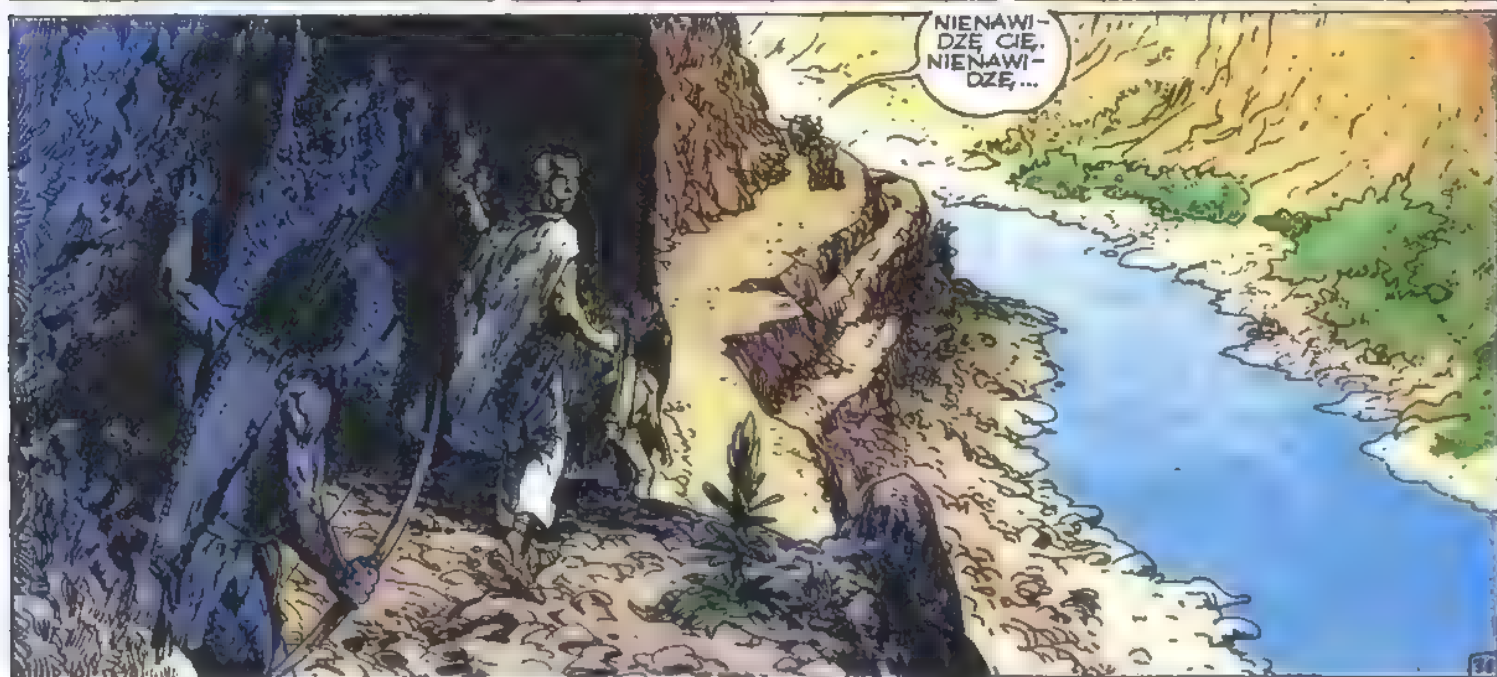
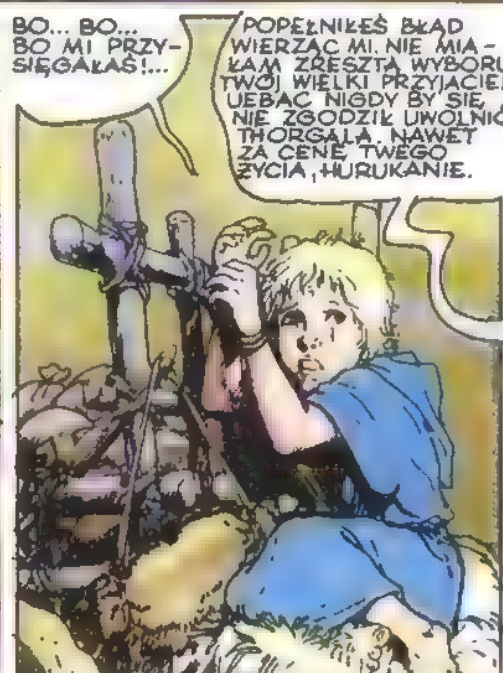
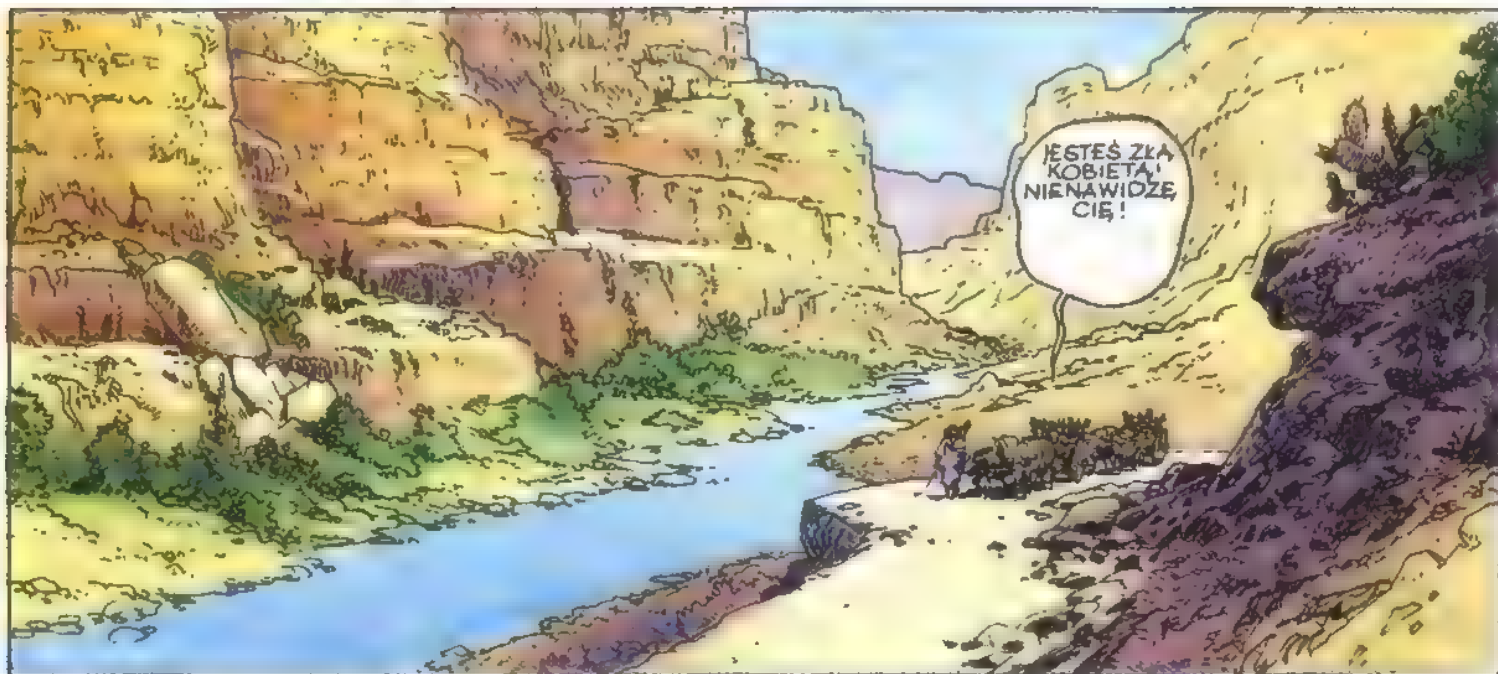
ALEŻ NIE ZNAMY PRZECIEŻ
TEJ RZĘKI. NAWET XINJINSI
NIE DOTARLI DALEJ NIŻ
DO PIERWSZEJ KATAKTY.
DALEJ MOGĄ BYĆ WODO-
SPADY, KAMIENIE...

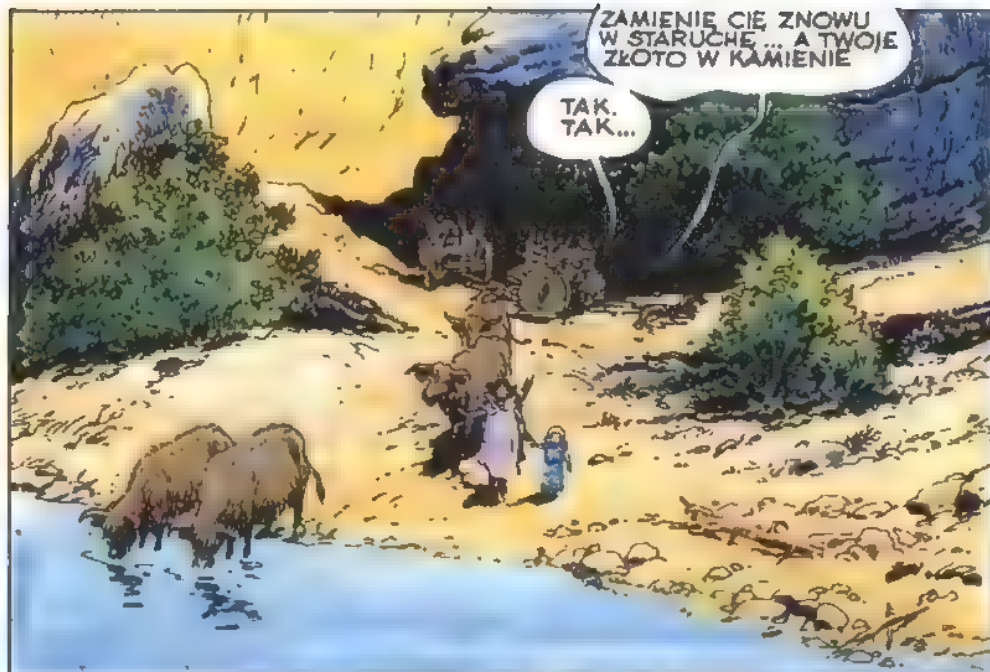
NIE ZMUSZAM
CIĘ. MUSISZ
BYĆ ZRESZTĄ
MOCNO WYCZE-
RPANY.
W TWOIM
WIEKU TO
CAKKIEM
NORMALNE.



JA? WYCZER-
PANY?!
ZA KOGO TY
SIĘ UWAZASZ?
KIEDY
RUSZAMY?

XINJINSI NIE ZACZNĄ
NAS SZUKAĆ PRZED
RANKIEM. MASZ WIEC
TROCHE CZASU NA ODPO-
CZYNEK. JA PRZEZ TEN
CZAS UKRADNĘ JAKĄS
ŁÓDZ. KIEDY WSTANIE
NOWY DZIEŃ, POWINI-
SMY JUŻ BYĆ DALEKO
STĄD.



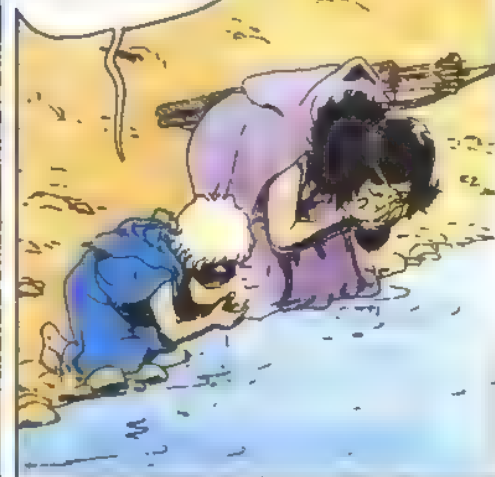


ZAMIEŃ CIĘ ZNOWU
W STARUCHE... A TWOJE
ZŁOTO W KAMIENIE

TAK.
TAK...

ZOSTAŁO NAM JESZ-
CZE KILKA DNI!
PODRÓŻY DO MORZA
BĘDZIESZ MUSIAŁA
KIEDYS SPAC.
A WTEDY XINJINSI,
KTÓRZY NAS
GONIA
ZABIJĄ CIĘ!

TU AKURAT MASZ
RACJĘ,
MOJ MALUTKI...



TYLKO, ŻE TO NIE BĘ-
DZIE DOKŁADNIE TAK.
TE DZIKUSY NIE ZNAJĄ
JESZCZE KRISS
Z VALNORU.



TE KRZAKI
POWINNY
SIĘ NADA-
WAC.

CO
ROBISZ?



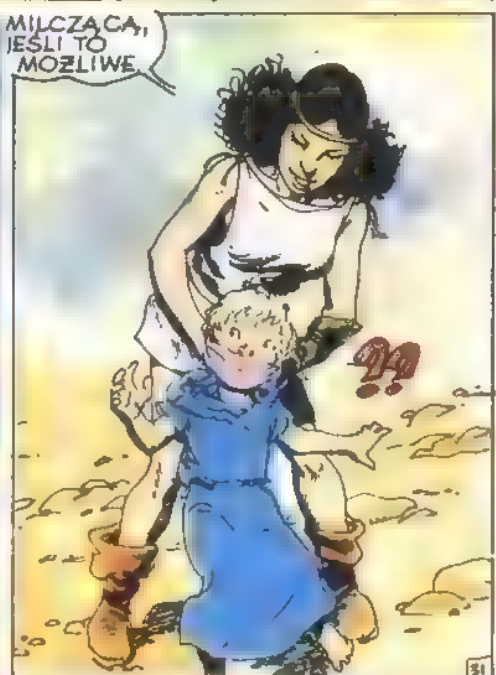
SZYKUJE MALENKA
PUŁAPKĘ DLA TWO-
ICH PRZYJACIOK.
I NIE PRÓBUJ UCIE-
KAĆ, BO DALEKO
NIE DOBIEG-
NIESZ.



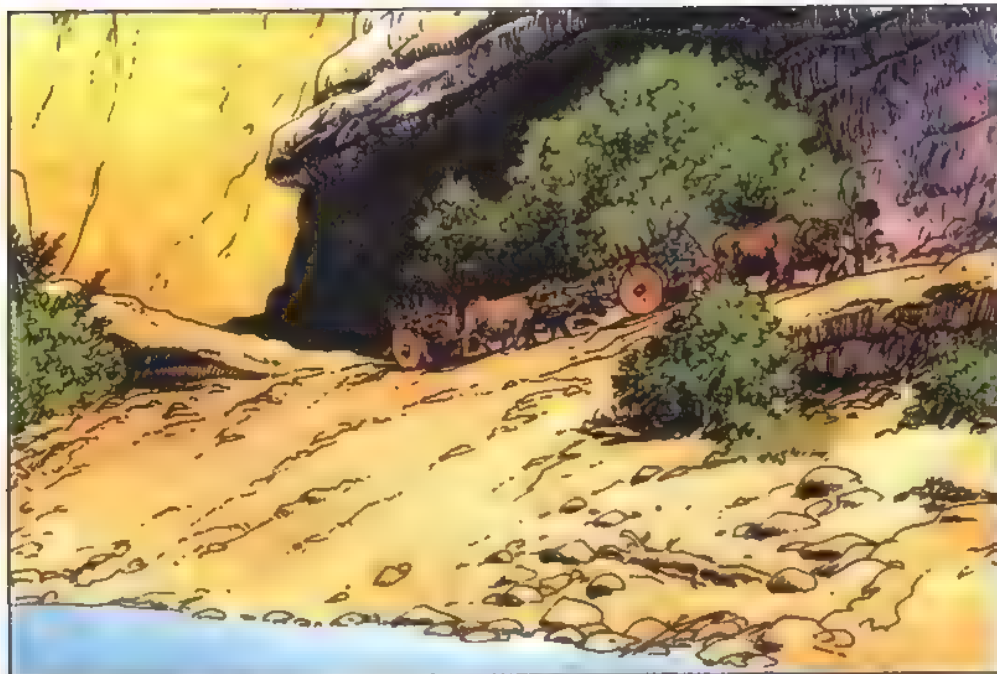
NIE MOGĄ NAS
WIDZIEĆ W TYM
JARZE. PEWNI
CZEKAJĄ, AŻ Z NIE-
GO WYJEDZIEMY,
ŻEBY SIĘ SAME-
MU NAPIĆ
WODY.



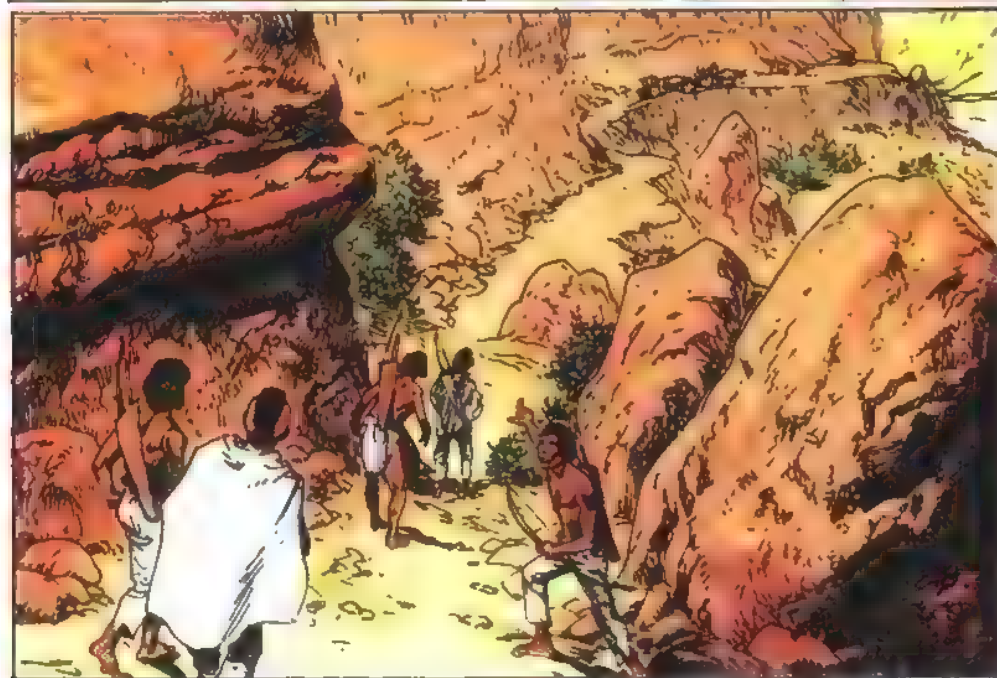
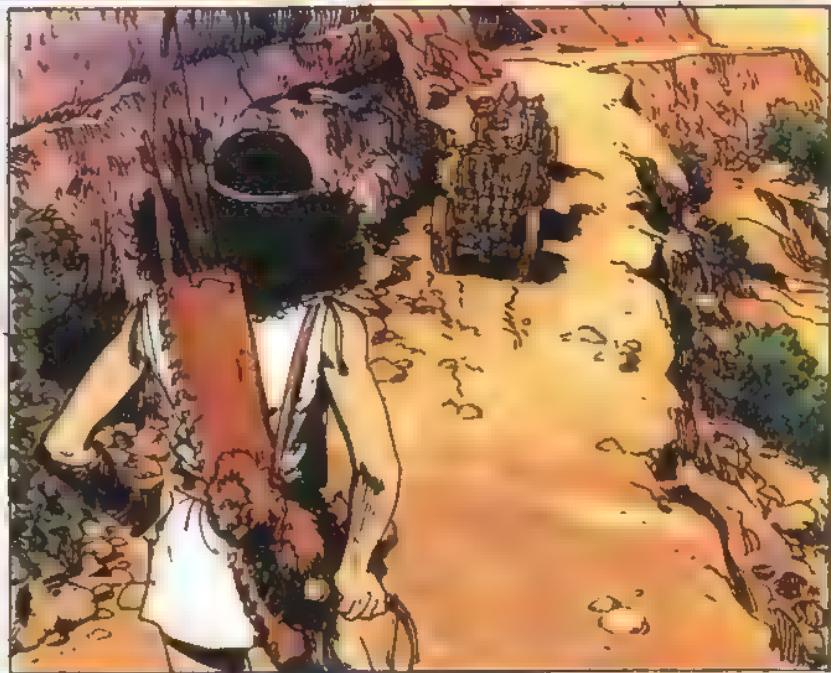
CHYBA WYGLĄDA DOBRZE.
TERAZ, DROGI JOLANIE, MUSZE
CIĘ POPROSIĆ O WSPÓŁ-
PRACĘ.



MILCZĄCĄ,
JESLI TO
MOŻLIWE.

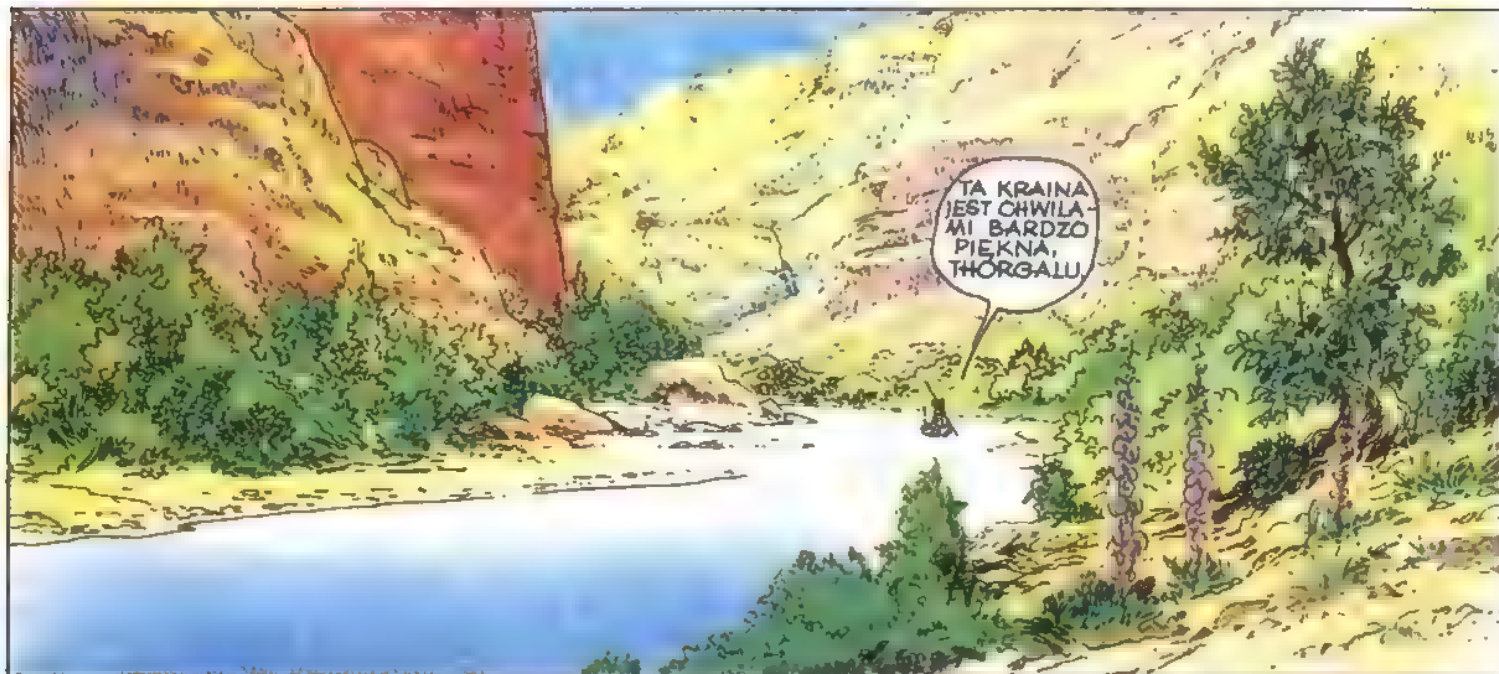


PRZYKRO MI, ŻE MUSIAŁAM CIĘ ZWIĄ-
ZĄĆ, ALE PRZY TWOIM CHARAKTERZE
MOŻNA SIĘ SPODZIEWAĆ WSZYSTKIEGO.
NAWET JEŻELI XINJIŃSI NIE SĄ TWOIMI
PRZYJACIÓŁMI, WOLĘ NIE RYZYKOWAĆ
BEZ POTRZEBY.



A TERAZ, MOI
DRODZY, PRZY-
DZIE NAPIĆ
SIĘ TEJ WSPA-
NIAŁEJ
WODY ...





TA KRAINA
JEST CHWILA-
MI BARDZO
PIEKNA,
THORGALLU

JEST RÓWNIEŻ
WIELKA I SPO-
KOJNA. CZĘSTO
TRUDNO W NIEJ
ŻYĆ, ALE MIMO
WSZYSTKO
W DZIWNY SPO-
SÓB USZCZĘSLI-
WIA. ZACZĄŁEM
SIĘ JUŻ DO NIEJ
PRYZWYCZAIĆ

ZWŁASZCZA DZIEKI TYM
DWOM PIĘKNYM DZIEW-
CZYNOM, KTÓRE MILE
KECHTAŁY TWOJĄ
STAROKAWALERSKĄ
PROŻNOSC.



A PROPOS, DLA
CZEGO NAZWA-
KES JE TAK
DZIWNIE?

BE-KI I MAN-
GE? PONIEWAŻ BY-
ŁY TO PIERWSZE
SŁOWA, KTÓRE
WYMÓWIŁY
W NASZYM
JĘZYKU.

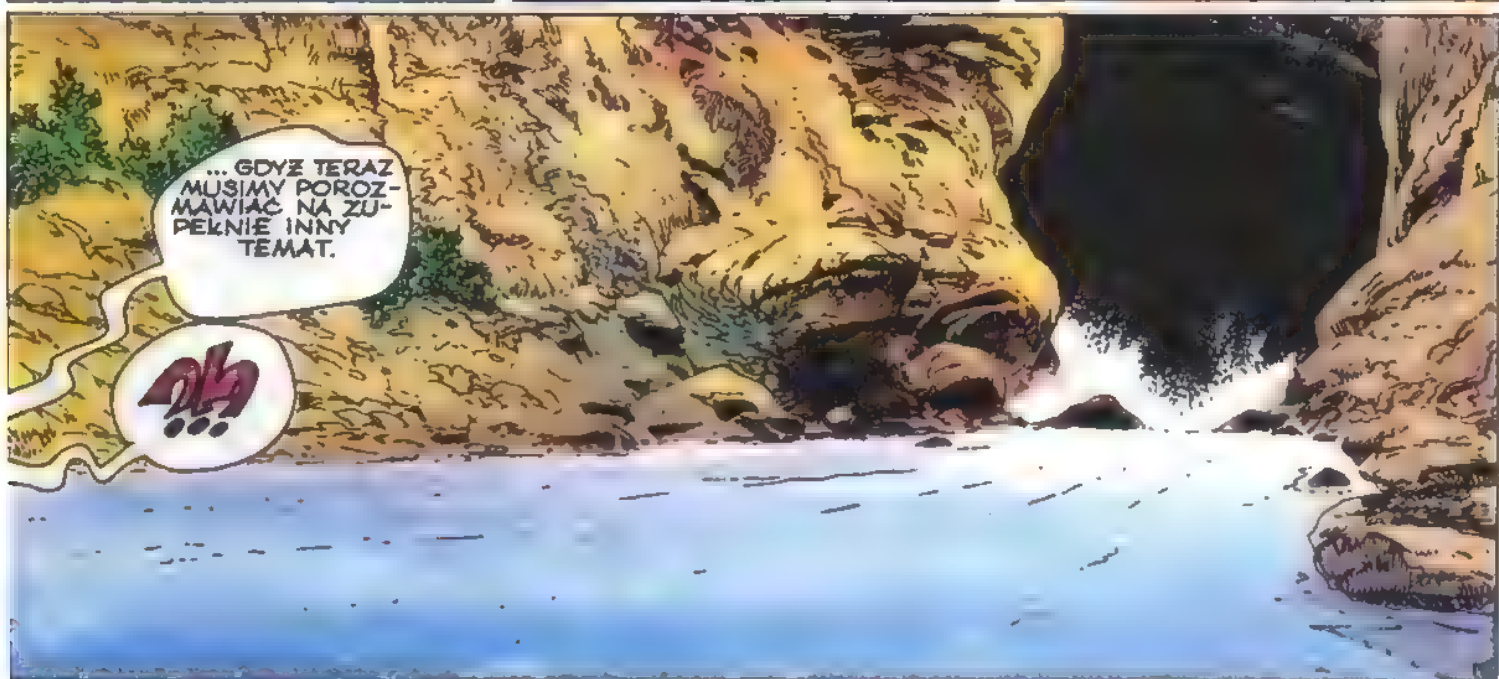


TO PRAWDA, ŻE BYŁY
DLA MNIE BARDZO
MIŁE. I ŚWIETNIE
GOTOWAŁY. BĘDZIE
MI ICH
BRAKOWAŁO.

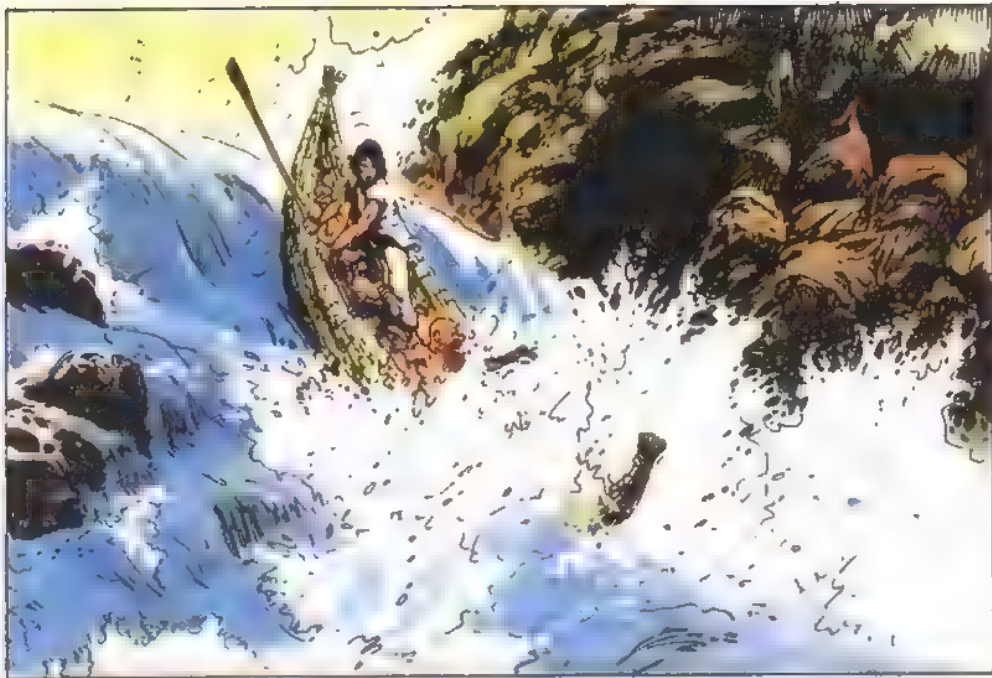
JEŻELI PO-
ZWOLISZ TO
O TWOICH MI-
ŁOSTKACH PO-
GADAMY
POZNIEJ...



... GDYŻ TERAZ
MUSIMY POROZ-
MAWIĄĆ NA ZU-
PEŁNIE INNY
TEMAT.

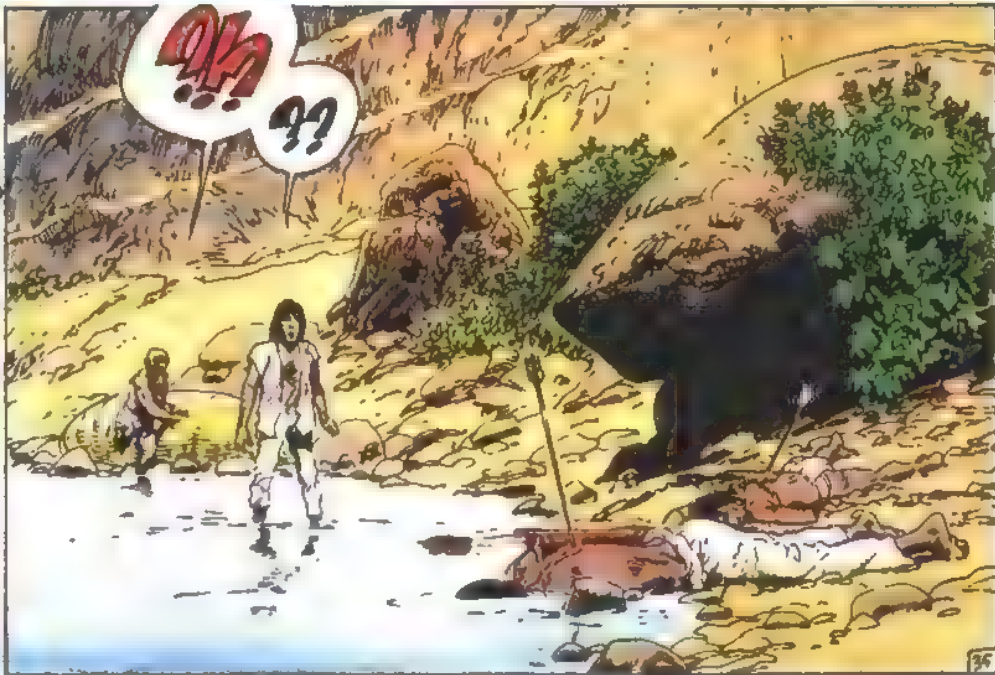
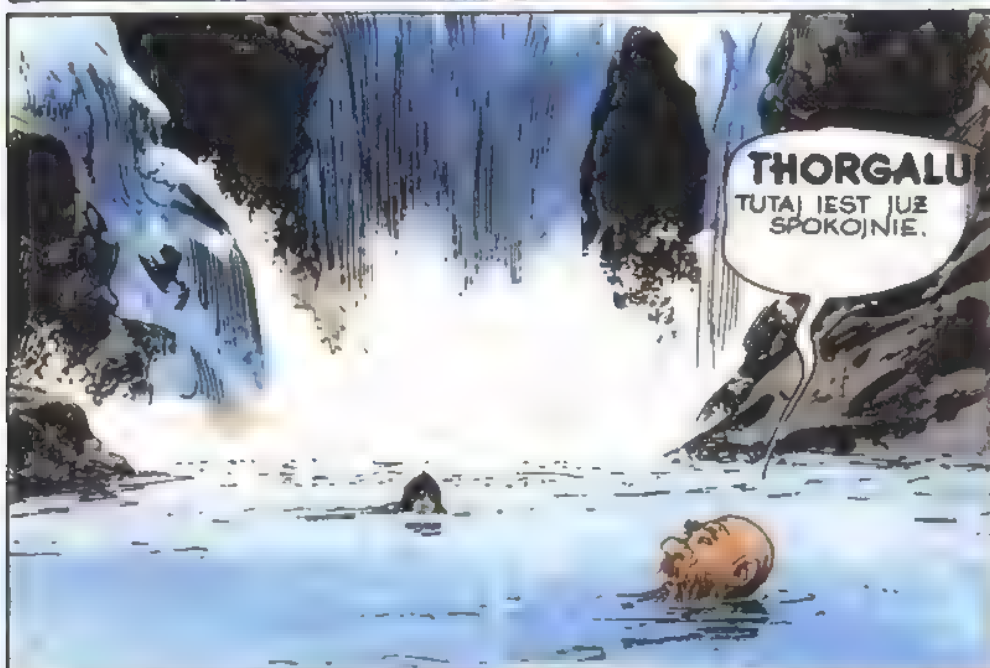
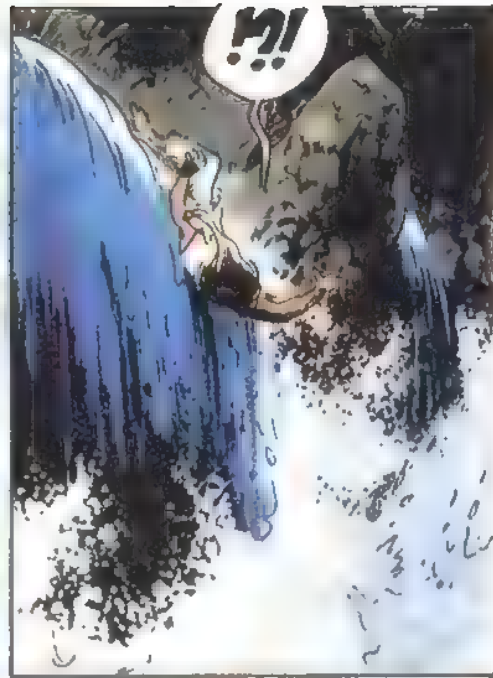
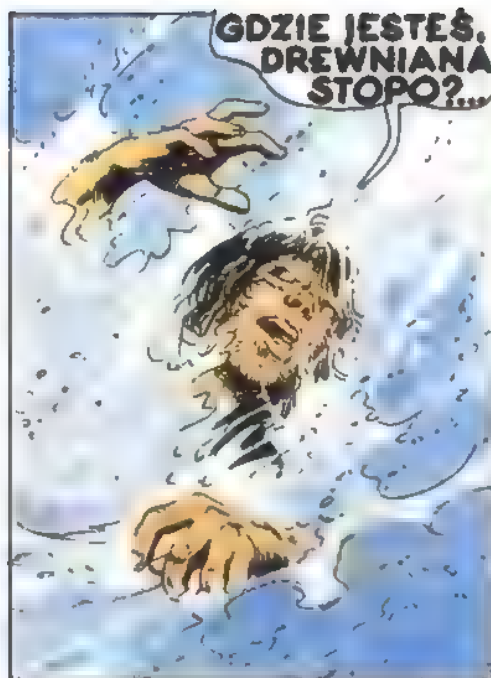


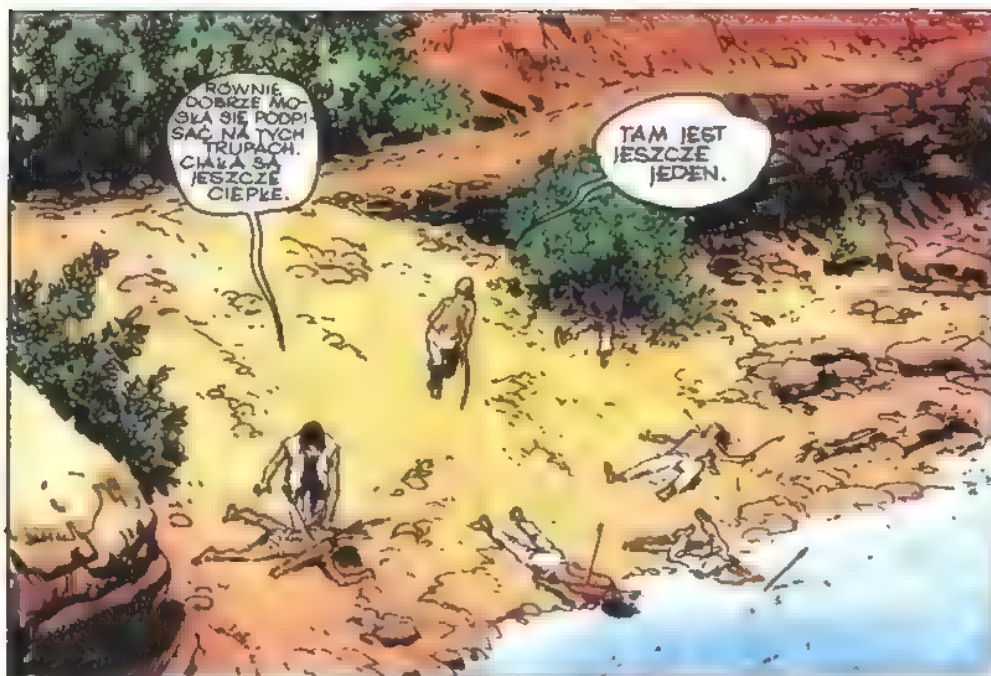
PILNUJ BRONI I ZŁAP
SIĘ CZEGOS!
WPADLIŚMY!



DREWNIA-
NA STO...







ROWNIE DOBRZE MO-
GŁA SIĘ PODPI-
SAĆ NA TYCH
TRUPACH.
CIAŁA SĄ
JESZCZE
CIEPŁE.

TAM JEST
JESZCZE
JEDEN.

NASZ DROGA
MALOC...

THORGAL!... WIEDZIAŁEM...
ŻE TRZEBA BYŁO CIĘ ZABIĆ
OD RAZU... ALE CIESZE SIĘ,
ŻE UDAŁO CI SIĘ UCIEĆ.
ZAWSZE MIAŁEM
DUŻO UZNANIA
DLA CIEBIE.



TA KOBIETA...
TO DEMON...
NIE DAŁA
NAM ŻADNEJ
SZANSY...

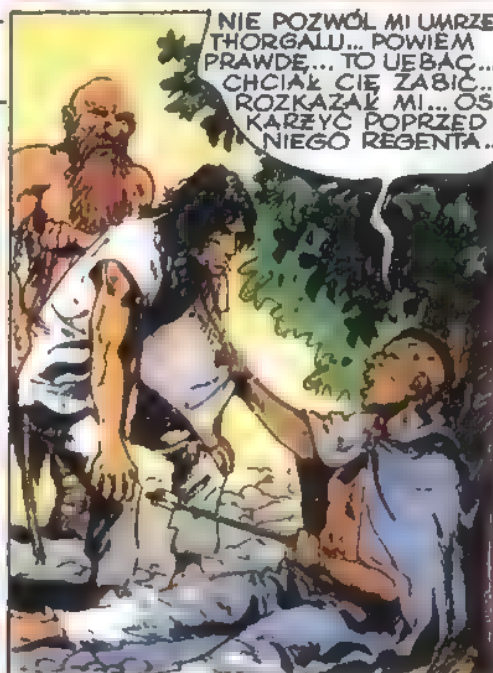
ALE DOKĄD ONA JE-
DZIE? JAK ZAMIERZA
PRZETRANSPORTOWAĆ
TO ZŁOTO PRZECZ
WIELKĄ WODĘ.



OKRET... KTÓRYM PRZY-
PKYNĘLIŚCIE Z DZIEC-
KIEM... MA WRÓCIĆ...
W TYM MIESIĄCU...
W CZASIE PEŁNI KSIĘ-
ŻYCA... DOBIJE DO
UJŚCIA RZĘKI...



NIE POZWOŁ MI UMARZEĆ...
THORGALU... POWIEM
PRAWDĘ... TO UEBAC...
CHCIAŁ CIĘ ZABIĆ...
ROZKAZAŁ MI... OS-
KARZYĆ POPRZED-
NIEGO REGENTA...

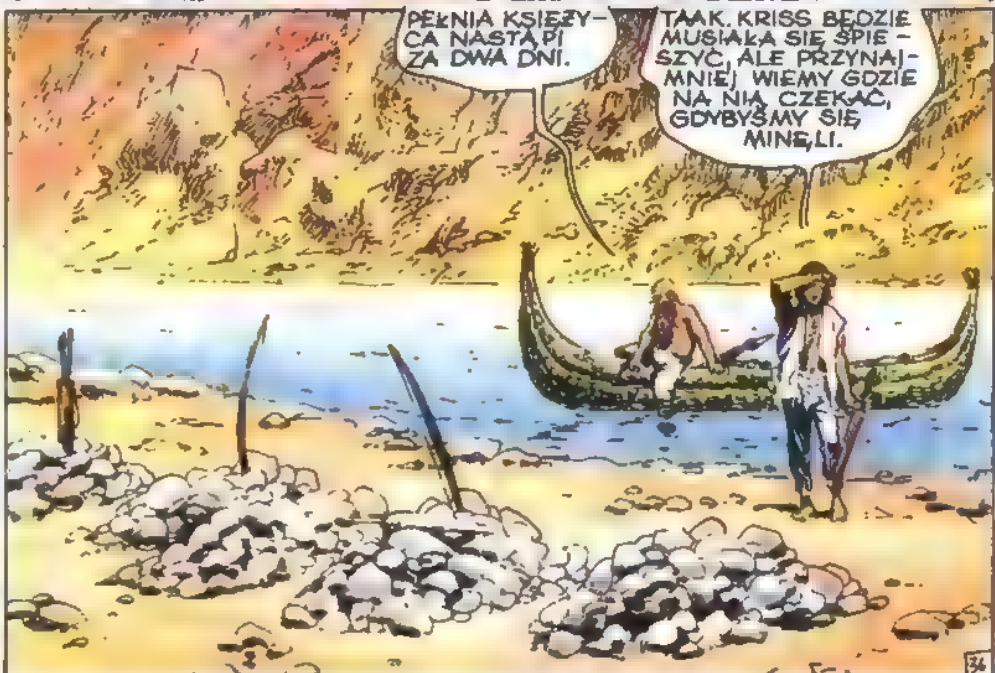


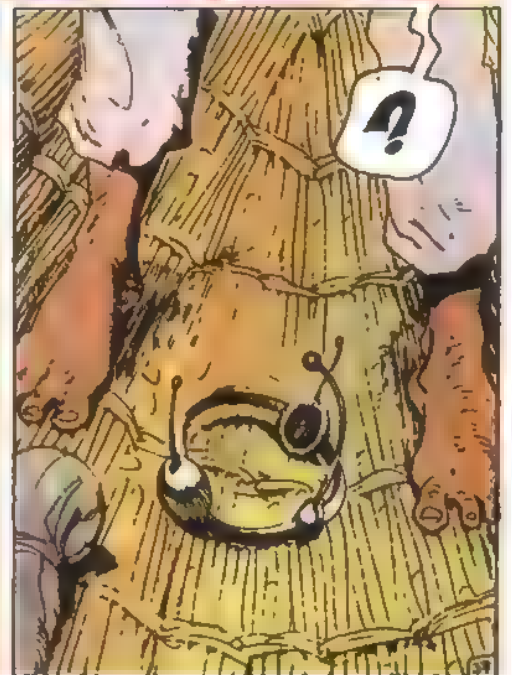
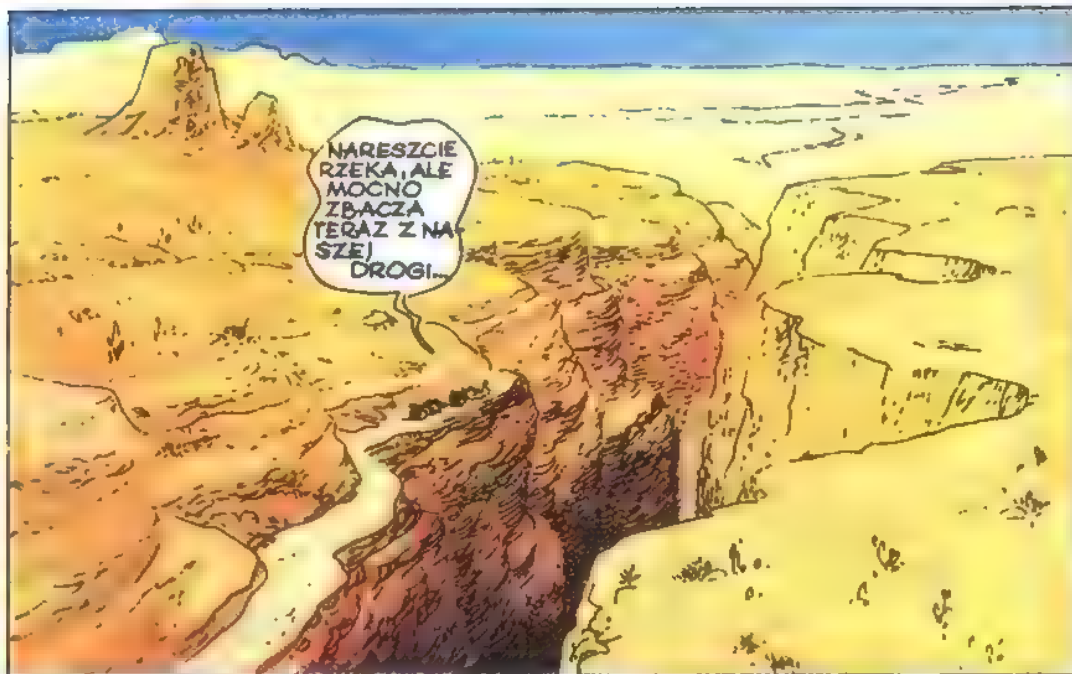
OBAWIAM SIĘ, ŻE
JEGO ZEZNANIE
NIE NA WIELE
SIĘ PRZYDA.

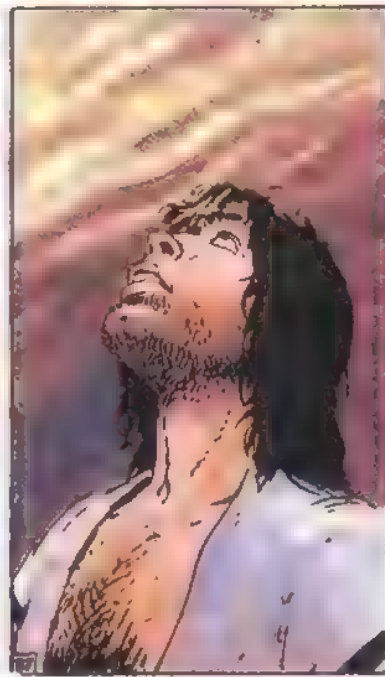
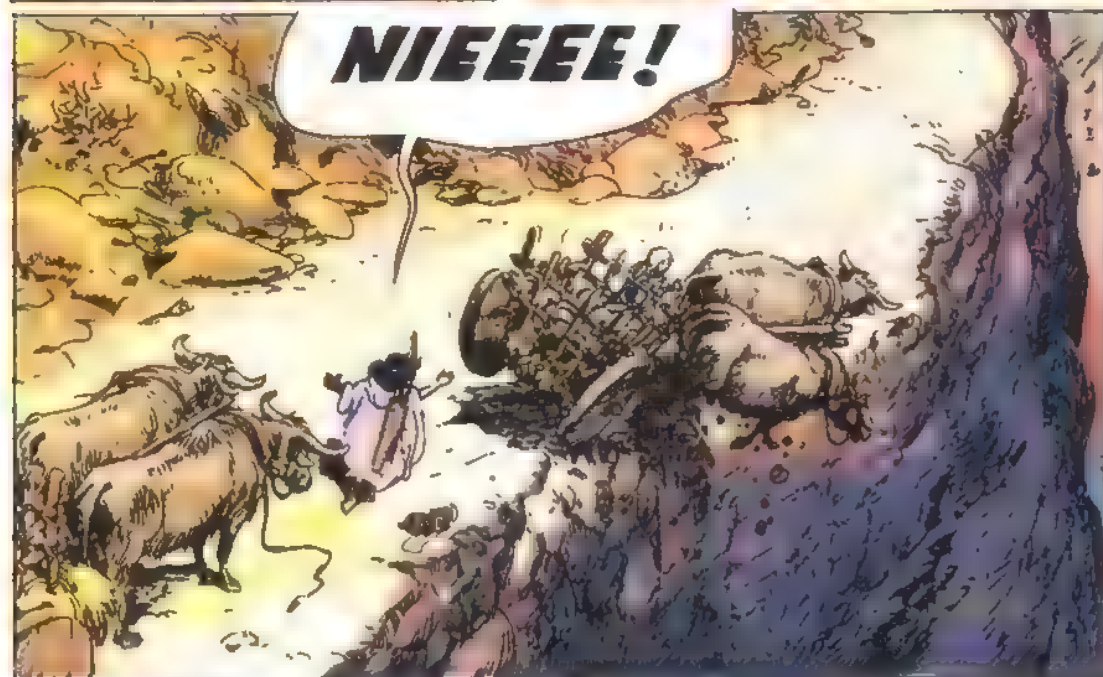
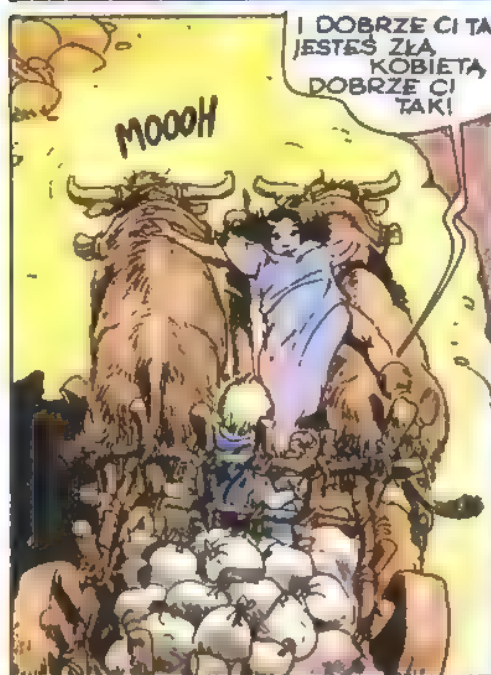
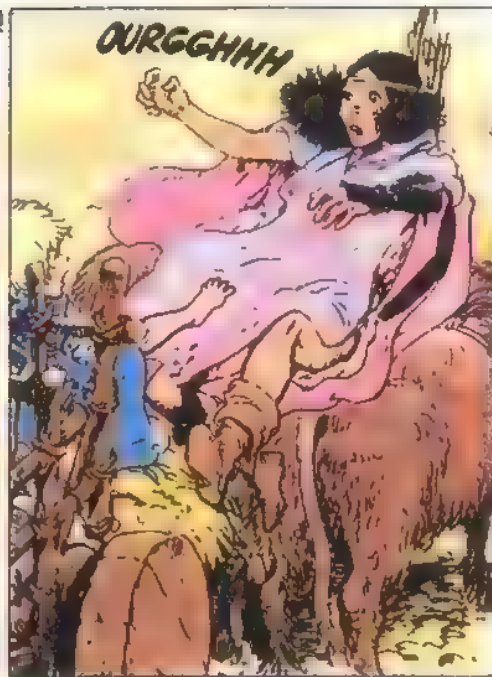


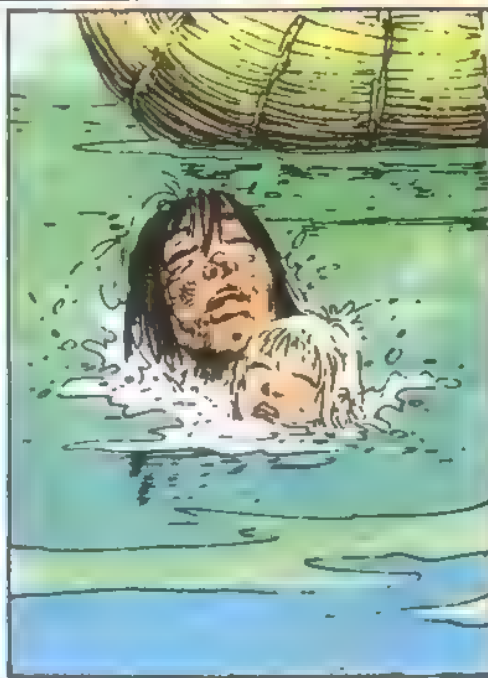
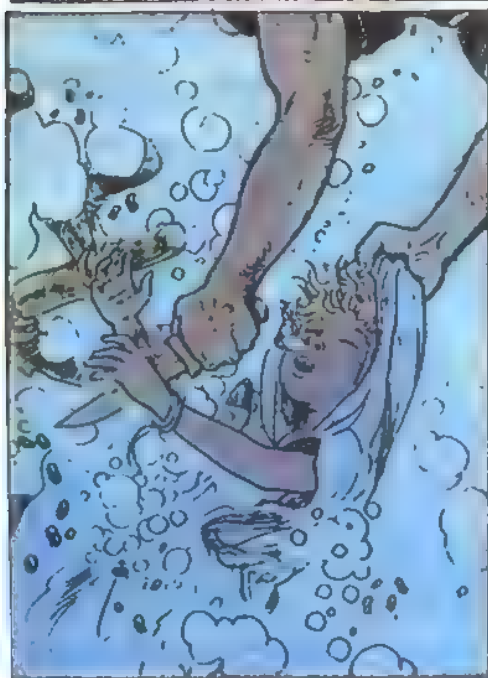
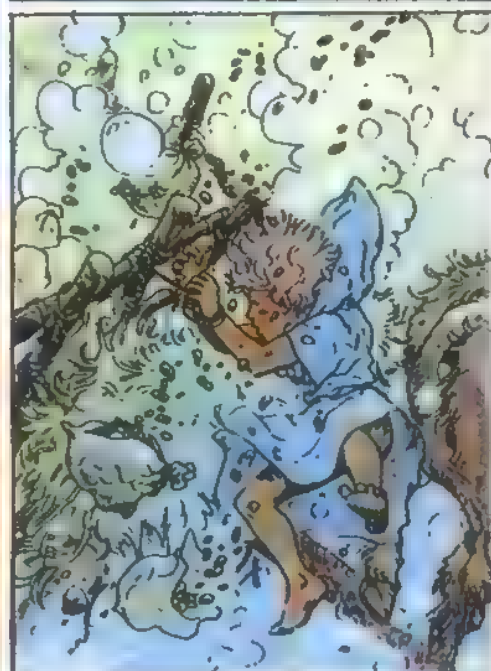
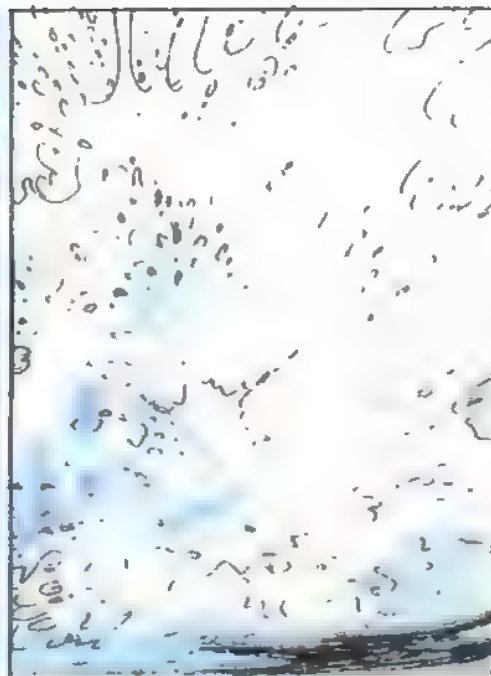
PEŁNIA KSIĘŻY-
CA NASTĄPI
ZA DWA DNI.

TAAK. KRIS BĘDZIE
MUSIAŁA SIĘ SPIE-
SZYC, ALE PRZYNAJ-
MNIĘ WIEMY GDZIE
NA NIA CZEKAĆ,
GDYBYSMY SIĘ
MINELI.









NIE MAMY WYBORU, DREW-
NIANA STOPO. MUSIMY PKY-
NAC DALEJ. JEŻELI TEN
OKRET DOBJIE DO UJSCIA
RZEKI, A KRISS BĘDZIE TAM
PRZED NAMI, TO WEJÓZIE NA
POKŁAD I ODPIYNIĘ.
I STRACIMY JEDYNĄ SZANSĘ
POWROTU DO DOMU.



ZRESZTA ANI TY, ANI
JOLAN NIE DĄCIE RA-
DY WROCIC NA PIE-
CHOTE. BĘDZIEMY
MUSIELI PRZEKONAC
KAPITANA ŻEBY ZA-
CZĘKAĆ KILKA DNI,
AŻ ZDAŻE WROCIC
NA BRZĘG
Z AARCIA.

A CO Z VARIA-
YEM, BE-KI
I MAN-GE?
UEBAC KAZE
ICH
ZABIĆ...



ZAWSZE BĘDĄ MOGLI
PKYNAC Z NAMI, JEŻELI
TYLKO UDA MI SIĘ
DOPROWADZIC ICH
DO UJSCIA
RZEKI...



THORGALLU

WSZYSTKO W PORZĄ-
KU, JOLANIE.
JUŻ NIC CI NIE
GROZI.



OH, THORGALLU!
TY ŻYJESZ!...
I DREWNIANA
STOPI!...
TAK SIĘ BAŁEM.
A CO Z AARCIA,
GDZIE ONA
JEST?!

AARCIA RÓWNIEŻ JEST BEZPIE-
CZNA.

WIESZ, TO TEN
UEBAC... WMÓWIŁ
MI, ŻE ODIECHALIŚ-
CIE... ALE POTEM
PODSŁUCHAŁEM
GO, GDY ROZMA-
WIAŁ Z MALOKIEM...
CHCIELI WAS
ZABIĆ...

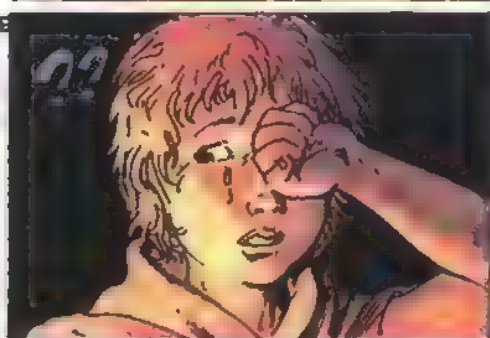


WYBACZ MI, THORSA-
LU... PROSZĘ...
BYŁEM TAKI GŁUPI...
I ŻYŁ... CHCĘ Z WA-
MI WRACAĆ...
NATYCHMIAST...

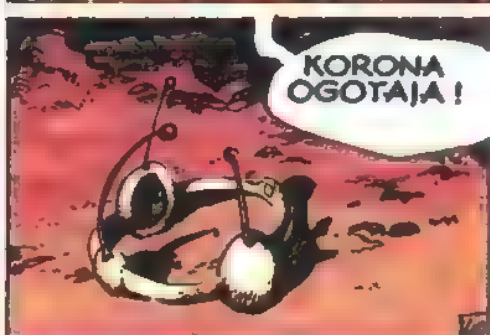


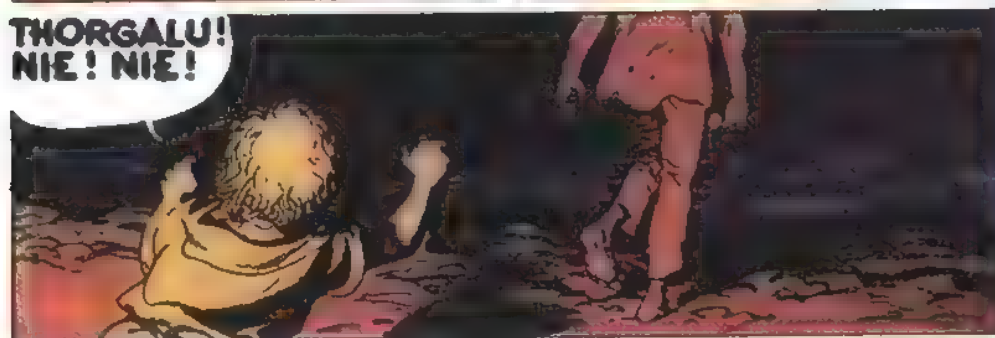
ODPIYNIEMY STĄD, JOLANIE
I NA ZAWSZE ZAPOMNI-
MY O HURUKANIE.

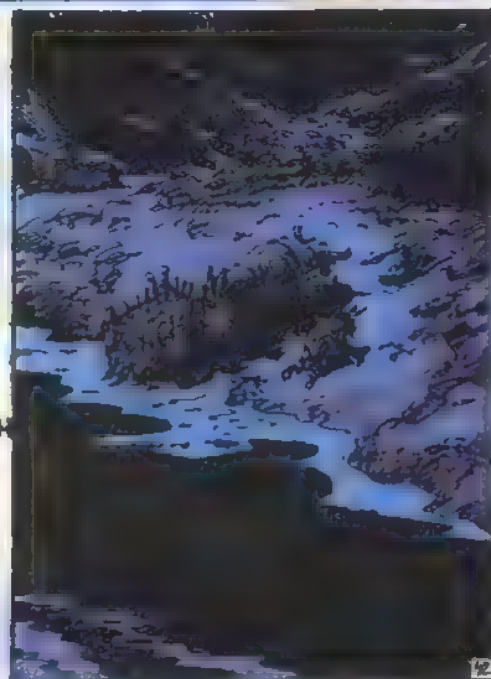
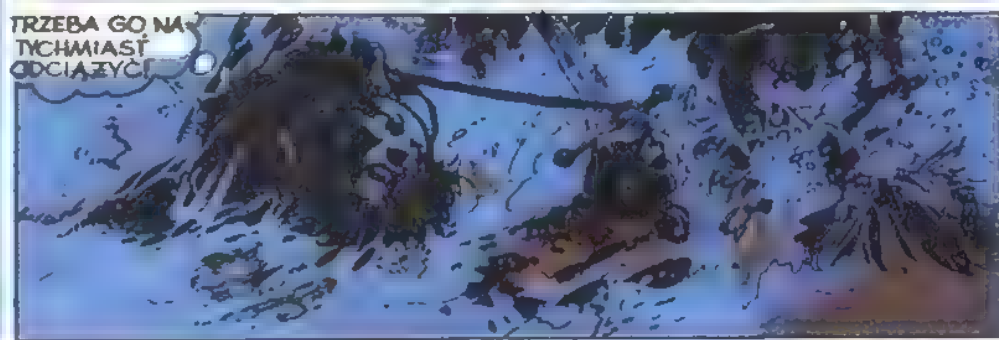
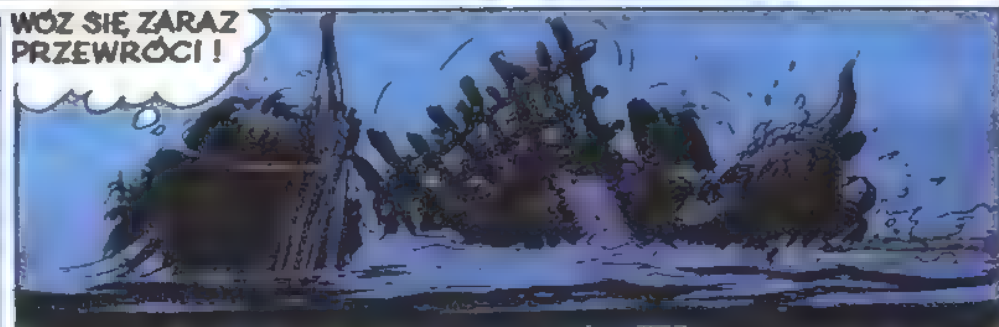
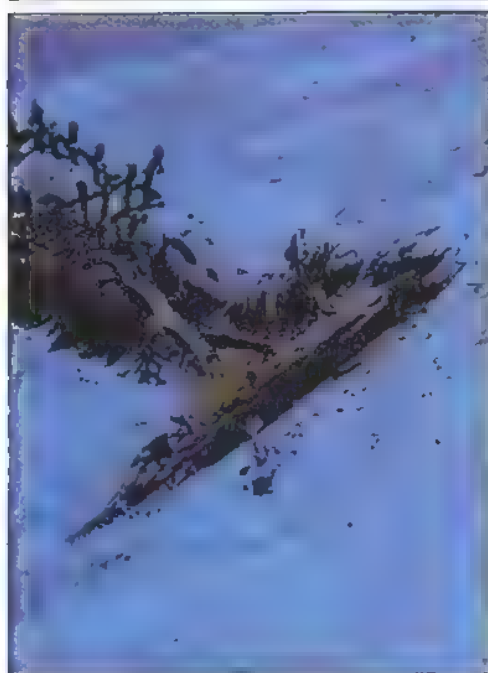
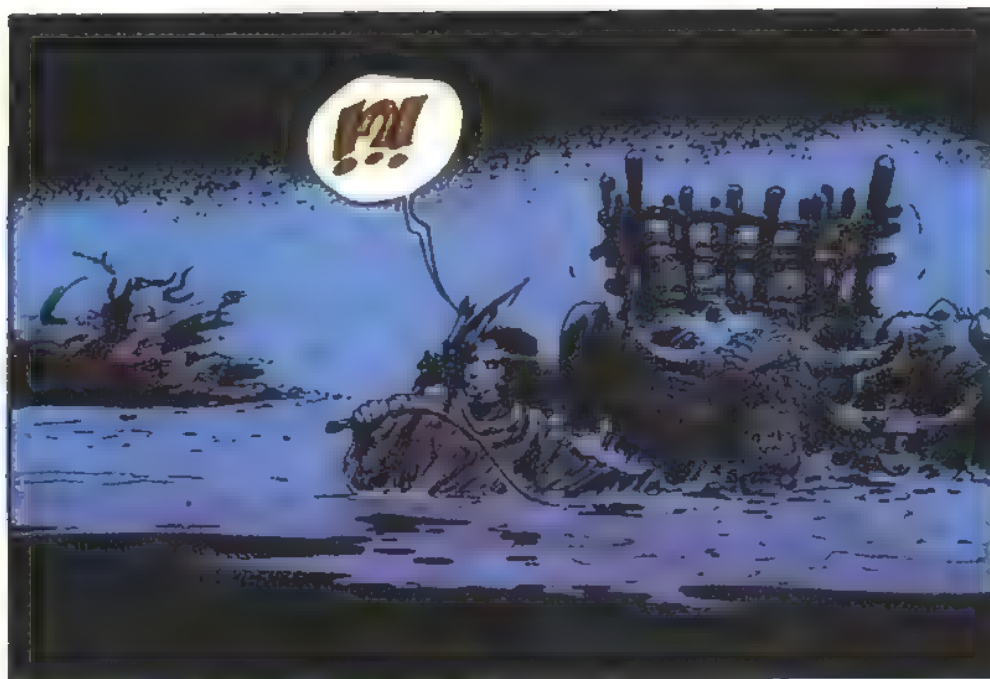
PRZY-
RZEKAM
CI TO.

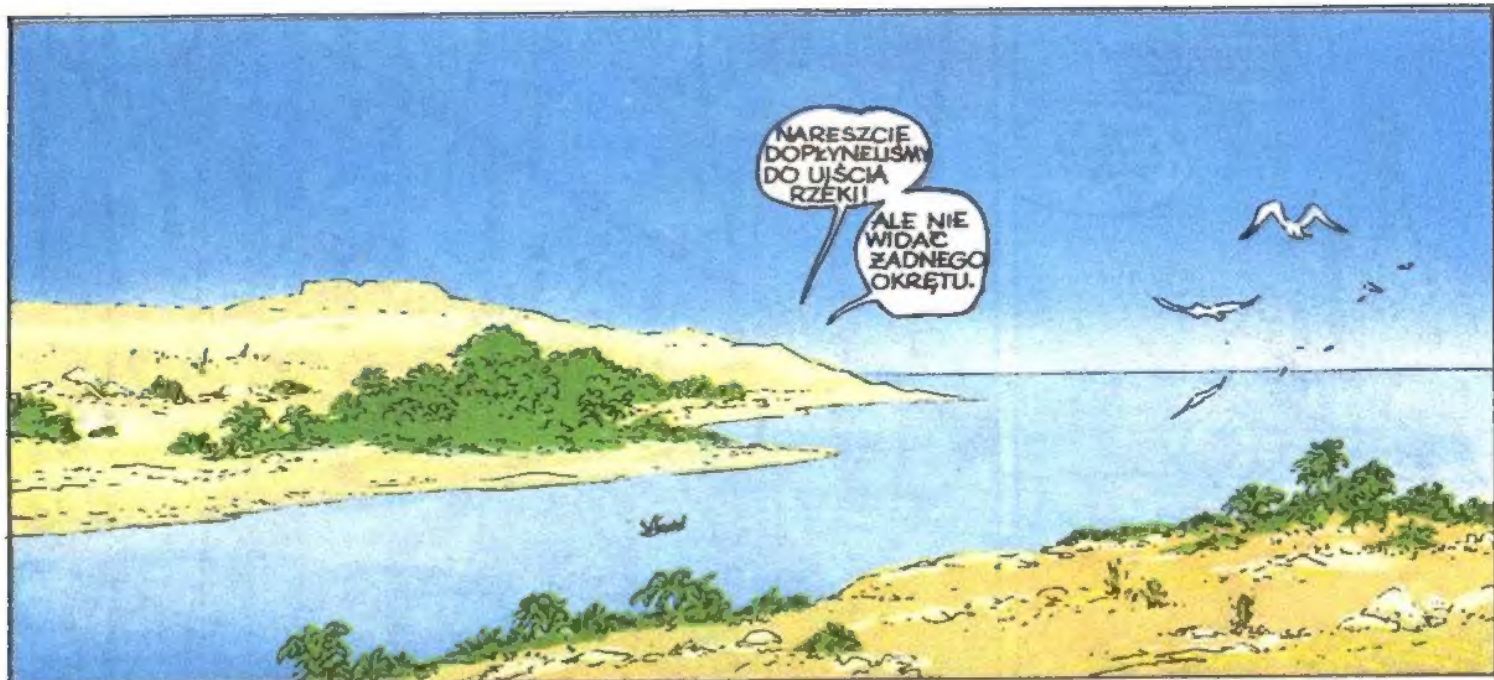


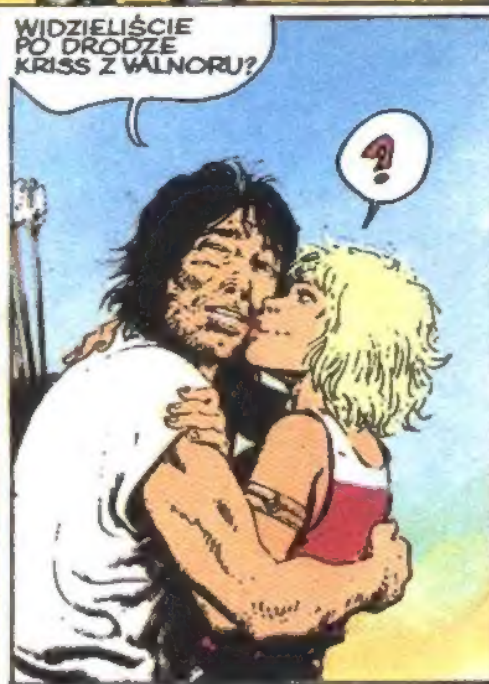
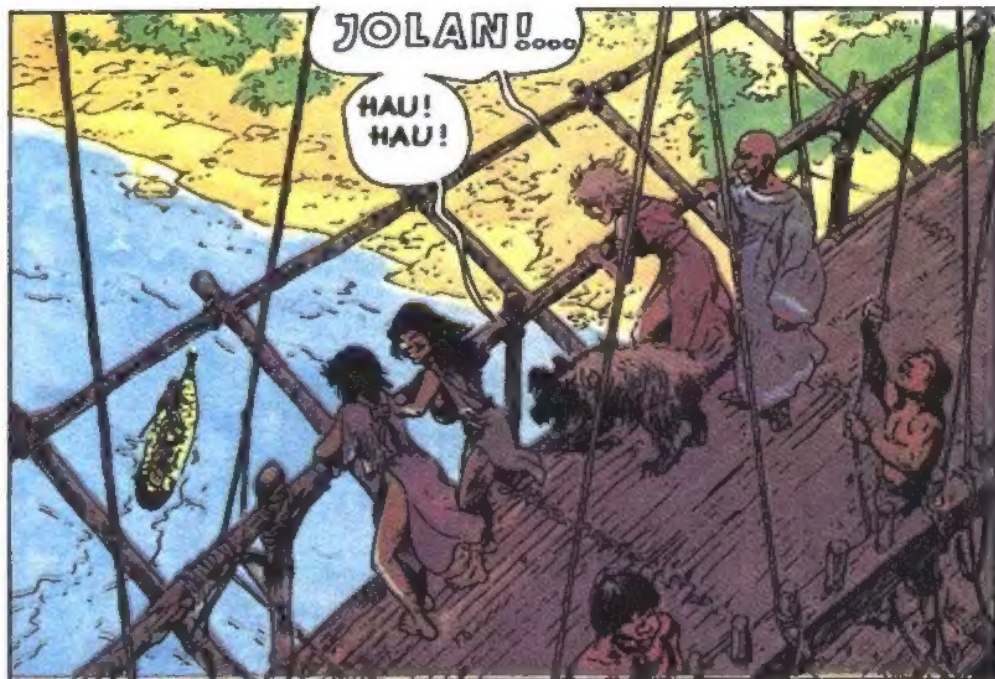
KORONA
OGOTAJA!

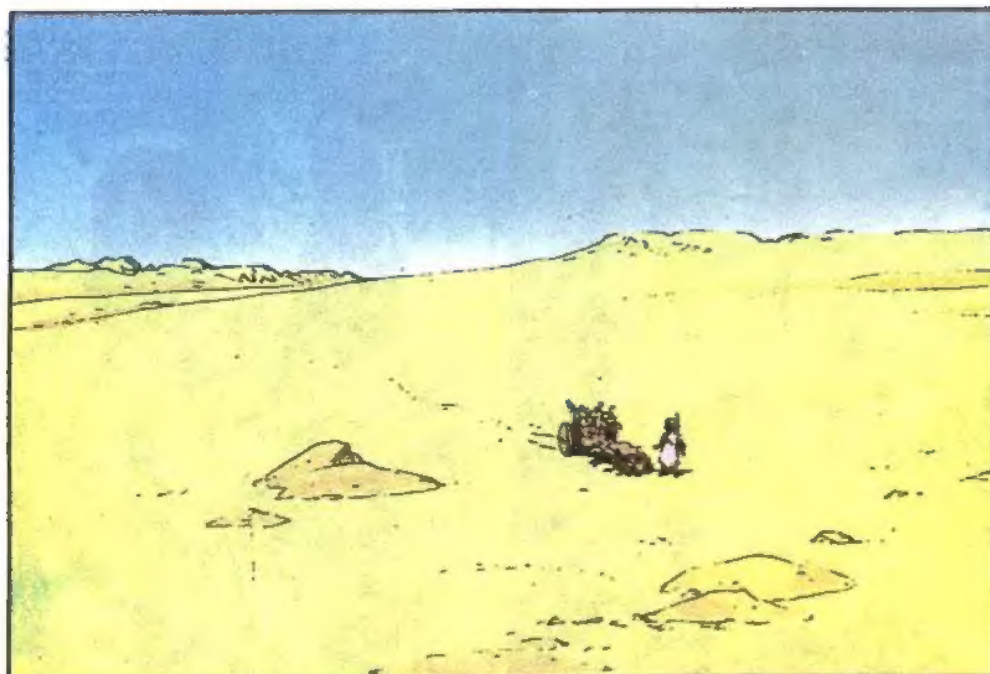












I TO WSZYSTKO
NA NIC!
NA NIC!



ALE PRZECIEŻ NIE
ZOSTAWIĘ TEGO ZŁOTA!
JEST MOJE! ZAROBILAM
JE!



TO MOJE ZŁOTO!
ZAROBILAM JE!
CHCE TEGO
ZŁOTA!



MOJE
ZŁOTO...
MOJE...
MOJE...



MOŻE
TRZEBA
BYŁO JA
ODSZUKAĆ?

CZY TO
KONIECZ-
NE?

NIE, THORGALU.
XINJIŃSI ZAPKACILI
TEJ KOBIECIE WSZY-
STKO CO JEJ SIĘ
NALEŻAŁO. RESZTA
JEST W REKU
BOGÓW.

SPÓJRZCIE!



